

Nr 7 (291) Lipiec 2015 rok XXV

www.dukla.pl/dps dps@dukla.pl

Cena 2,80 zł (5% VAT)



Dukla .PL

DUKIELSKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY



I Rzym zdobyty...

Od 31 maja do 6 czerwca 2015 roku cała klasa II, dwie uczennice klasy III gimnazjum ZSP w Równem oraz dwie uczennice ZSP w Łękach Dukielskich wraz z opiekunami p. dyrektor Katarzyną Reczkowską-Buryłą, Anetą Cyran i Grzegorzem Lijana - uczestniczyli w wycieczce objazdowo - edukacyjnej po Włoszech. Program wyjazdu był bardzo bogaty. Trasa wiodła przez Słowację, Węgry i Słowenię do Włoch.

Po 22 godzinnej jeździe, nieco zmęczeni, ale i zuroczeni pięknymi widokami, zajechaliśmy na miejsce. Naszą przygodę z tym pięknym krajem rozpoczęliśmy od zwiedzenia Asyżu – rodzinnego miasteczka św. Franciszka. Ta urokliwa miejscowość usytuowana została na zboczu góry Subasio. Aby się tam dostać musieliśmy wspiąć się na wzgórze o wysokości 425 m n.p.m. Spacer po miasteczku był niezwykły. Pozwolił nam się przenieść w odległe czasy średniowiecza. Po drodze zaglądałiśmy w różne tajemnicze zakątki, mogliśmy obejrzeć wystawy sklepików i galerii. W centrum miasta naszym oczom ukazała się XIII - wieczna Bazylika św. Klary, gdzie przechowywany jest Krucyfik, z którego, według legendy Chrystus przemówił do św. Franciszka. Następnie zwiedziliśmy sanktuarium nad grobem św. Franciszka z freskami Giotta oraz Cimabuego oraz główny plac – Piazza del Comune. Na koniec wykonałiśmy jeszcze ostatnie zdjęcia na tle wspaniałych budowli oraz stromych, a zarazem uroczych uliczek, z szeregiem sklepików pełnych pamiątek związanych z postaciami św. Franciszka i św. Klary i ruszyliśmy dalej – na zasłużony wypoczynek nad Morzem Tyrreńskim. Pod wieczór dotarliśmy do Ośrodka Happy Village położonego w parku przyrody Vejo.

Następnego dnia rano wyruszyliśmy na podbój Rzymu, po którym poruszyliśmy się metrem. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od Kościoła św. Krzyża, następnie przeszliśmy do Bazyliki św. Jana na Loretanie, aż dotarliśmy do Świętych Schodów, które (28 stopni) pokonałiśmy na kolanach, co wcale nie było proste. Następnie wyruszyliśmy do centrum Rzymu, gdzie mieliśmy okazję podziwiać wspaniałą defiladę wojsk, zorganizowaną z okazji Dnia Republiki. Po krótkiej przerwie na lody - udaliśmy się na najsłynniejsze z rzymskich wzgórz - Kapitol. To tutaj miały miejsce najważniejsze wydarzenia w historii miasta stanowiące centrum życia religijnego i publicznego. Architektoniczny kompleks Placu Kapitońskiego, jak również kamienne stopnie, u podnóża których umieszczono egipskie lwy oraz dwa olbrzymie posągi, są dziełem Michała Anioła. Zwiedzaliśmy również Forum Romanum, starożytny plac otoczony bazylikami i świątyniami, miejsce spotkań i wymiany towarowej starożytnych mieszkańców miasta. Ogromne wrażenie wywarło na nas Koloseum - amfiteatr Flawiuszów. Obecny stan Koloseum zawdzięcza nie tylko niszczącym siłą przyrody i trzęsieniom ziemi, ale również dewastacyjnej działalności człowieka. Po tak intensywnym dniu udaliśmy się na kolację do naszej ulubionej restauracji – prowadzonej przez sympatycznego Włocha o imieniu Marco. Na kemping wróciliśmy wykończonymi, ale jeszcze udało nam się skorzystać z basenu.



Na Placu św. Piotra w Watykanie



W Asyżu



W Wenecji

W środę odwiedziliśmy najmniejszego państwa świata Watykan, gdzie mieliśmy okazję spotkać się na placu św. Piotra podczas audiencji generalnej z Ojcem Świętym - Franciszkiem.

ciąg dalszy na str. 6 ►

Złota myśl:

„Szczęście każdy nosi w sobie.”

(Bolesław Prus)

W lipcowym numerze:

I Rzym zdobyty.....	2
News z autobusu.....	3
Ulica Jana Strycharskiego w Dukli.....	4
Dukla pamięta.....	4
Roman Markuszka i Zbigniew Dłużniewski zdobyli najwięcej głosów.....	5
Przedszkolny Piknik Rodzinny.....	5
Barwinek miał najlepszą nalewkę, Wietrzno Miss Gospoziady.....	6
Dla wsparcia potrzebującym.....	7
Zafascynowany dziejami Prastowian.....	8
Wojny polsko- niemieckie w czasach Bolesława Chrobrego.....	8
Noc Świętojańska w Dukli.....	10
Plener malarski i warsztaty batiku 2015 r.....	13
A jednak nam żal.....	13
Ośrodek Kultury w Dukli informuje.....	13
Równie na Ogólnopolskiej Prezentacji Projektów Młodzieżowych.....	14
Potrafię udzielać pierwszej pomocy.....	14
40 lat minęło.....	15
Rodzinny Tabor w Zawadce Rymanowskiej.....	15
Wspólnie i aktywnie pracujemy dla szkoły.....	16
Gościu, siądź pod mym liściem, a odpocznij sobie.....	16
Piknik Rodzinny w Tylawie.....	17
Pamiętali o żołnierzach pogranicza.....	17
Międzynarodowa Familiada.....	18
O Puchar Burmistrza.....	19
Jubileusz 5-lecia Siatkarskiego Klubu Sportowego.....	20
Turniej o Puchar Dyrektora MOSiR Dukla.....	20
Final Tunieju Deichmann U9.....	23
Deichmann Mistrzostwa U - 11.....	23
Kamil i Izabela na podium.....	23
Piotr Smolak na pierwszym miejscu.....	23
Cyklokarpaty.....	24
Cyklokarpaty.....	24
Najmłodszy piłkarz na turnieju Deichmanna.....	25
Piotr Smolak w czołówce IV Maratonu.....	25
Szymon Maciejewski podwójnym Mistrzem Podkarpacia Skrzatów.....	26
OGŁOSZENIA PRZETARGI UCHWAŁY.....	27
Bezpłatne wsparcie celem głównym.....	27
W pasiece.....	28
Rójka.....	28
W krainie rondla i patelni.....	28
Łowiectwo i ekologia.....	29
„Trajki”, kucyki i inne atrakcje.....	30
Ania i Staś na podium.....	30

DUKLA.pl - miesięcznik (www.dukla.pl/dps)

Wydawca: Ośrodek Kultury w Dukli, ISSN 2080-0835

Adres redakcji: 38-450 Dukla, Trakt Węgierski 11, p. 301, tel. (+48) 13-432-91-33, fax (+48) 13-433-10-11, e-mail: dps@dukla.pl

Redaguje zespół: Krystyna Boczar-Różewicz - red. naczelna, Wiktor Szyndak - red. techniczny - skład i łamanie, Janusz Krowicki - wyd. internetowe, Halina Cycał, Barbara Pudło

Współpracujący: Fryderyk Krówka, Witold Puz, Zbigniew Ringer, Maria Walczak, Aleksandra Żółkoś

Druk: Drukarnia „HEDOM”, ul. Kletówki 54a, Krosno, tel./fax 13 432 02 02, www.hedom.pl

Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do skracania artykułów i adiacji tekstów. **Materiały przyjmujemy do 20. każdego miesiąca.** Dostarczone materiały można odebrać w siedzibie redakcji.

Numer zamknięto dnia 29. 06. 2015 r.

Udostępniono do sprzedaży 1. 07. 2015 r. Nakład 450 egz.

OKŁADKA: Dukla z lotu ptaka, fot. Paweł Fabiszewski

Widziane z Cergowej

News z autobusu

Wydawało mi się, że na stare lata będzie nie tyle „pyk pyk z fajeczki”, ogródeczek i takie tam, ale że będzie przynajmniej trochę dziennikarskiej laby. Prawdy jest tu trochę, ale jednocześnie zdarzy się telefon i delikatne przypomnienie: „co to zapomniałeś...?” Tak, zdarzy się, po prostu. I głupio potem tłumaczyć się, że zapomniałem, że nawał pisania (?), że przecież jeszcze parę dni luzu, że właśnie zacząłem pisać tekst. Nie ma tak. Są terminy, gazeta musi wyjść i materiał musi być w redakcji na czas. Bo pisuję jeszcze tu i tam, po prostu trudno się obyć bez pisania. I przy okazji: pozdrowienia dla pani redaktor z miesięcznika „Dukla.pl”.

Właściwie całe moje dziennikarskie życie, to był dziennik w Krakowie, i jak to w codziennej gazetce, nie ma zmiłuj... Czasem od rana do późnej nocy, redakcja wymagała, czytelnik czekał, kioski gazetowe były otwierane chyba o szóstej rano i codzienna gazeta musiała tam być na czas. Nie było w redakcji listy obecności, w życiu czegoś takiego nie widziałem, był jednak wewnętrzny przymus, który wymaga od dziennikarza stawienia się w redakcji o każdej porze dnia i nocy i nie bacząc na „jestem zmęczony, dopiero co wyszedłem z redakcji, może wystarczy jak przyjdę za kilka godzin” - nie ma tak, trzeba przyjść i tyle. Ale z kolei dziennikarstwo to jedna z najpiękniejszych profesji. Dostarcza się czytelnikowi ogrom informacji, on na to czeka i obojętne czy to będzie gazeta, radio czy telewizja, zawsze informacja jest tam na pierwszym miejscu. I jeszcze dziś, kiedy w kiosku kupuję gazetę, zupełnie odruchowo patrzę kto był dyżurnym redaktorem i choć nie znam człowieka, to jakbym wi-

dział go podpisującego numer do druku.

Redakcja mojej gazety była w Krakowie na Wielopolu, redaktor naczelny siedział w fotelu, w którym siadywał Marian Dąbrowski, założyciel i redaktor naczelny największej przedwojennej gazety w Polsce, Ilustrowanego Kuriera Codziennego, popularnego Ikaca, jakimś szczęśliwym trafem to wszystko przetrwało wojnę. Czasem i ja usiadłem w fotelu i czułem się jak Gość.

Ale i dziś nie obejdę się bez codziennej gazety, radio i telewizja nie zastąpią mi drukowanego słowa, mam zaprzyjaźniony kiosk na rogu Chopina i Konarskiego w Krakowie i pani jakby z automatu podaje mi codziennie Dziennik Polski, a w środy Gazetę Polską. Każdy z nas ma swoje ulubione gazety, programy telewizyjne i radiowe, bywają domy, gdzie telewizja idzie na okrągło, i choć czasami nikt tego nie ogląda, to jednak maszyna gra na całego. Kiedy bywam w Nowym Jorku, to i tam znajdę jeden i drugi kiosk, prawda, że traktuję to z podziwem, gdzie kupię polską gazetę, czytuję najchętniej „Gazetę Polską”, podobnie jak każdy nas, mamy swoje ulubione dzienniki, tygodniki, programy radiowe i telewizyjne.

Mówi się, że dziennikarstwo to misja. Nie, to zawód jak wiele innych, wymaga jedynie całkowitego nieraz oddania się pracy, poświęcenia wolnych chwil, czasem i kosztem rodziny, zaś pieniędzy nigdy za wiele. Może dziś wygląda to wszystko inaczej, ale ten konkretny zawód zawsze będzie wymagał od człowieka pełnego poświęcenia, bo inaczej ta profesja nie będzie miała sensu. Świętek piątek, święto pań-

ciąg dalszy na str. 5 ►



Ulica Jana Strycharskiego w Dukli

27 maja br. oficjalnie nadano nazwę ulicy Jana Strycharskiego, która powstała poprzez wydzielenie jej części z ulicy Pocztowej, przy której znajduje się „Dom pod lipami”. W nim prawie 50 lat mieszkał i pracował dr Jan Strycharski.

W uroczystości oprócz władz samorządowych gminy, zaproszonych gości i mieszkańców Dukli wzięli udział bratanki dr. Jana Strycharskiego także Jan Strycharski z synem Maciejem.

Decyzję o nadaniu nazwy ulicy Jana Strycharskiego w Dukli i jej przebiegu podjęła Rada Miejska w Dukli uchwałą nr LVIII/356/14 z 28 października 2014 roku w uznaniu jego zasług zawodowych, a także działalności społecznej, Jan Strycharski był ostatnim burmistrzem Dukli przed wybuchem II wojny światowej.

Zanim oficjalnie przecięto wstęgę na znak nadania nazwy ulicy delegacja w składzie: Jan Strycharski, burmistrz Dukli Andrzej Bytnar i opiekujący się grobem Zofia i Piotr Witkowsky złożyli wiązanek kwiatów i zapalili znicze na grobie pp. Strycharskich. Symbolicznego przecięcia dokonali: Marek Górak – burmistrz poprzedniej kadencji, burmistrz Dukli urzędujący Andrzej Bytnar, Andrzej Dziedzic – przewodniczący Rady Miejskiej w Dukli i Jan Strycharski – bratanek doktora.

Z okazji nadania nazwy ulicy Muzeum Historyczne –

Pałac w Dukli i gmina Dukla zorganizowali wystawę pt. „Jan Strycharski – znany dukielski lekarz i burmistrz”. Wystawę otworzyli dyrektor muzeum Waldemar Pólichłopek i burmistrz Dukli Andrzej Bytnar. Komisarz wystawy, kustosz dukielskiego muzeum Aleksandra Żółkoś przybliżyła zgromadzonym gościom życie Jana Strycharskiego i opowiedziała o wystawie:

Wystawa składa się z dwóch części. W pierwszej poprzez pamiętkowe fotografie, pamiętniki, korespondencję, różne bielizny przedstawiona została postać dra Jana Strycharskiego, jego rodzina, najbliższe otoczenie oraz jego wielkie pasje, do których należało myślistwo i stolarstwo. Wykonywał meble, które później wchodziły w skład wyposażenia jego domu, niektóre z nich można zobaczyć w tej części ekspozycji.

Druga część nawiązuje do historii Dukli i jego działalności jako doktora, burmistrza i społecznika w latach 1900 - 1956, a więc w latach, w których był związany z Duklą. Głównie znajdziemy tutaj świadectwa wykonywanej praktyki lekarskiej, dokumenty związane z pełnieniem przez dra Jana Strycharskiego funkcji burmistrza jak również archiwalia związane z pełnieniem przez niego funkcji społecznych. Na ich podstawie wiemy, że był m.in. członkiem Rady Szkolnej Miejskiej, Zarządu Towarzystwa Zaliczkowego w Dukli i Ochotniczej Straży Pożar-

nej, a także że wspierał dukielskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” i był jego honorowym członkiem. Współorganizował również wiele uroczystości patriotycznych w Dukli.

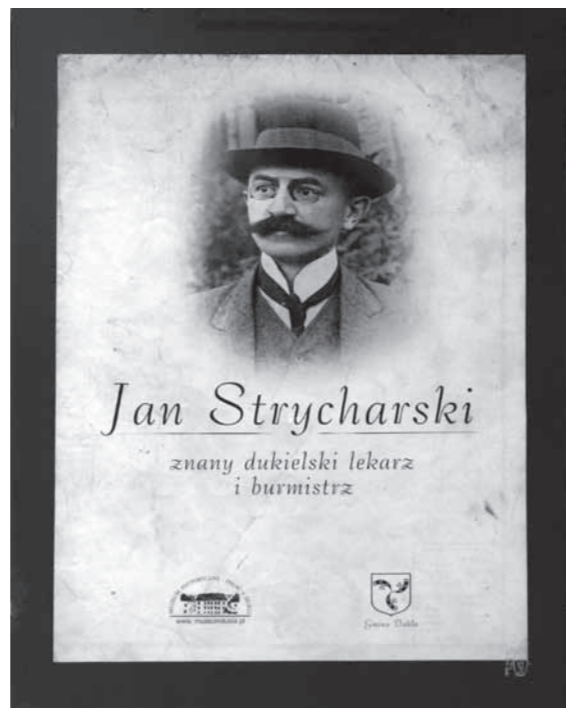
Krystyna Boczar-Różewicz opowiedziała ciekawostki z życia doktora i odczytała fragmenty pamiętników pani Marii Strycharskiej.

Zgromadzony na wystawie materiał dokumentalno-fotograficzny pochodzi ze zbiorów Archiwum Państwowego w Rzeszowie Oddział w Sanoku, Muzeum Rzemiosła w Krośnie i ze zbiorów prywatnych.

Organizatorzy dziękują szczególnie serdecznie pp. Witkowskim za wypożyczone ekspozyty i ogromne zaangażowanie w wystawę, panu Janowi Strycharskiemu za zdjęcia, ekspozyty i wszystkie materiały, z których mogliśmy dowiedzieć o życiu jednego z najbardziej zasłużonych mieszkańców Dukli.

Wystawa czynna jest do końca sierpnia. Serdecznie zapraszam do dukielskiego muzeum.

Krystyna Boczar-Różewicz



Dukla pamięta

9 czerwca w dukielskim sanktuarium św. Jana z Dukli odbyły się uroczystości upamiętniające 18 rocznicę pobytu Ojca świętego Jana Pawła II w Dukli. Uroczystej mszy świętej przewodniczył biskup pomocniczy archidiecezji krakowskiej Jan Zając. W swojej homilii podkreślił znaczenie dla kościoła katolickiego dwóch świętych: Jana Pawła II i Jana z Dukli. Przeczytał też słowa Jana Pawła II z pamiętnego 1997 roku: „Odwiedzajcie to miejsce ono jest wielkim skarbem tej ziemi”. Kustosz dukielskiego sanktuarium o. Micheasz Okoński podziękował mieszkańcom Dukli oraz władzom miasta, dyrektorom dukielskich szkół, pocztom sztandarowym, strażakom za wspólną modlitwę.

Stanisław Kalita

Roman Markuszka i Zbigniew Dłużniewski zdobyli najwięcej głosów

31 maja br. odbyły się wybory do Rady Powiatu Krośnieńskiego Podkarpackiej Izby Rolniczej. Gmina Dukla była jednym z obwodów wyborczych. Użytki rolne w gminie Dukla przekraczają 4 tys. ha, więc gmina Dukla jest okręgiem dwumandatowym. Do Rady Powiatu Podkarpackiej Izby Rolniczej w powiecie krośnieńskim kandydowali:

Zbigniew Jan Dłużniewski, Zenon Fedak, Roman Markuszka i Jerzy Olbrycht. Najwięcej głosów otrzymali i weszli do Rady Powiatu Podkarpackiej Izby Rolniczej w powiecie krośnieńskim: Roman Markuszka – 148 głosów i Zbigniew Jan Dłużniewski – 112 głosów. W głosowaniu wzięło udział 261 rolników, a uprawnionych do głosowania było 4590.

10 czerwca br. odbyło się posiedzenie Rady Powiatowej Podkarpackiej Izby Rolniczej w Krośnie. Przewodniczącym Rady Powiatowej na lata 2015-2019 został Zbigniew Dłużniewski.

Nowo wybranemu przewodniczącemu gratulujemy. Mamy nadzieję, że wybrani kandydaci będą dbać o interesy rolników w powiecie krośnieńskim.

kbr

Wyrazy głębokiego współczucia dla Rodziny Alfreda Szwasta z powodu Jego śmierci
składa
Andrzej Bytnar
Burmistrz Dukli wraz ze współpracownikami

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu dla Rodziny Alfreda Szwasta z powodu Jego śmierci
składają
mieszkańcy Głojsc

Wyrazy szczerzego współczucia i żalu ks. Ryszardowi Szwastowi, Jego Siostrze Danucie i Irenie z powodu śmierci ojca Stanisława Szwasta
składa
Andrzej Bytnar
Burmistrz Dukli wraz ze współpracownikami

Widziane z Cergowej

► dokończenie ze str. 3

stwowo czy kościelne, skoro gazeta ma wyjść nazajutrz, to trzeba tak czy owak stawić się w redakcji, swoje napisać, dopilnować drukarni i wyjść nad ranem. A pieniądze? Takie jak wszędzie. Ale to magia zawodu...

Spotka się ciekawych ludzi, dowie się od nich ciekawych rzeczy, pojedzie się tu i ówdzie, kiedyś na dziennikarską legitymację wchodziło się do teatru, do kina na prasowe fotele, na stadionach były - i sędzę, że są nadal - dziennikarskie łóżka. Ma ten zawód pewne fory, ale skoro dziennikarz ma dostarczyć ciekawych informacji, należy mu w tym pomóc, często najciekawsze dziennikarskie informacje otrzymuje się od zaprzyjaźnionych informa-

torów, czasem usłyszy się coś w tramwaju, w autobusie, pójdzie się tropem i ma się newsa w kieszeni. A jaka to frajda być z tematem przed innymi i potem tylko patrzeć i słuchać jak moje teksty są czytane i komentowane.

Ja już swoje w dziennikarstwie zaliczyłem, ale do dziś nie tyle kibicuję temu zawodowi - choć to także - ale przede wszystkim w nim uczestniczę i jestem tu na bieżąco. Pisuję comiesięczne felietony do miesięcznika „Dukla.pl”, region tamtejszy uważam za najpiękniejszy w kraju; piszę swoje blogi, do niedawna drukowałem się w „Nowym Dzienniku”, polskiej gazecie w Nowym Jorku, czas jednak pomału i w pisaniu przejść na emeryturę.

Zbigniew Ringer

Przedszkolny Piknik Rodzinny

13 czerwca 2015 r. już po raz trzeci w historii Przedszkola Gminnego w Dukli odbył się **Przedszkolny Piknik Rodzinny**. Impreza została zorganizowana przez Grono Pedagogiczne oraz Radę Rodziców Przedszkola z okazji Święta Rodziców oraz Dnia Dziecka.

Przygotowania do Pikniku trwały od kilku tygodni, jednak wysiłek się opłacał, gdyż zabawa była wymieniona! Piknik rozpoczęliśmy występami artystycznymi przedszkolaków ze wszystkich grup wiekowych. Były piosenki i piękne tańce, po których dzieci zaśpiewały Rodzicom „Sto lat”, złożyły życzenia oraz wręczyły wykonane torebki Mamusiom i kolorowe muchy Tatusiom.

Po części artystycznej dzieci i dorośli świetnie się bawili, biorąc udział w zabawach i konkursach prowadzonych przez klauna. Wszyscy uczestnicy różnorodnych zabaw byli nagradzani upominkami. Nie zabrakło również dowolnych zabaw i tańców. Całości dopeł-

niały dmuchane zjeżdżalnie, kula sferyczna, koniki, bańki mydlane i pluszowe postacie z bajek, które zabawiały wszystkich wokół. Dużym zainteresowaniem cieszył się kącik z malowaniem twarzy. Nie zabrakło także grillowanych kiełbasek, słodkich ciasteczek, kawy, waty cukrowej i napojów.

Wiele radości sprawiły niespodzianki, które kryły się pod cegiełkami wartościowymi jak również nagrody główne jakie trafiły do rąk kilku szczęśliwców.

Przez cały czas trwania Pikniku dopisywała nam letnia pogoda i świetny humor.

Tekst i fot. (na wkładce) Alicja Jaworska

Barwinek miał najlepszą nalewkę, Wietrzno Miss Gosposiady



Jadło i nalewki regionalne

30 maja br. w Domu Ludowym w Iwli odbyła się IV Gosposiada Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy Dukla. Organizatorami w tym roku było Koło Gospodyń Wiejskich w Iwli i Ośrodek Kultury w Dukli. Uczestniczyły w niej KGW z: Barwinka, Głojsca, Iwli, Łęk Dukielskich, Równego, Tylawy, Wietrzna.

Gospodynie z KGW Iwla przygotowały stół z jadłem „Pod strzechą gospodyni”, wszystkie koła uczestniczące w Gosposia-



Kabaret z Równego rozśmieszył gości do łez



Najlepsi w bicie piany byli przedstawiciele KGW z Równego

dzie przygotowały pyszne dania lokalne. W programie imprezy były również: konkurs na najlepszą nalewkę, wybory Miss Gosposiady i występy zespołów ludowych. Najlepszą nalewkę, o czym zdecydowała komisja oceniająca pod przewodnictwem burmistrza Dukli Andrzeja Bytnara, miało KGW z Barwinka. Miss Gosposiady została **Jolanta Pietruszka** z KGW w Wietrznie. O tym z kolei zdecydowały 3 konkurencje, w których wzięły udział przedstawicielki każdego KGW uczestniczącego w Gosposiadzie.

Krystyna Boczar-Różewicz
fot. na wkładce

Dla wsparcia potrzebującym I Galicyjskie Spotkania Motorowe

W dniach 13 i 14 czerwca przy obiektach MOSiR-u w Dukli odbyło się I Galicyjskie Spotkanie Motocyklowe połączone z Gminnym Dniem Dziecka oraz obchodami 5-lecia Siatkarskiego Klubu Sportowego MOSIR Dukla.



Galicyjskiemu Spotkaniu Motocyklowemu przyświecał szczytny cel, ponieważ zostało zorganizowane z myślą o wsparciu dwóch potrzebujących dziewczyn – Oli, która dość poważnie ucierpiała w ubiegłorocznym wypadku samochodowym oraz Zuzi, chorej na mukowiscydozę. Impreza ta została zorganizowana przez Dukielskie Stowarzyszenie „Wspólnie Ponad Podziałami”, pod patronatem burmistrza Dukli p. Andrzeja Bytnara oraz forum zrzeszającego motocyklistów „Podkarpackie200”.

Nad organizacją czuwał również klub motocyklowy GREMIUM MC Mielec. Spotkanie nie odbyłoby się bez wsparcia Ośrodka Kultury oraz dukielskiego MOSIR-u – serdecznie dziękujemy dyrektor OK Małgorzacie Walaszczy-

Faryj oraz dyrektorowi MOSiR Michałowi Szopie, którego rady praktyczne oraz wsparcie merytoryczne było na wagę złota. W organizację imprezy zaangażowały się przedsiębiorstwa: ZIKO, Browar Dukla, Chyrowa-Sky, Domenico, Pagment, NZOZ Medicus Dukla, Podkarpacki Bank Spółdzielczy, Euro Biznes Consulting, Imedio, salon optyczny ARBA, Emka Studio, Biuro Promocji, Eurogum, Piotrex, Europejski Punkt Informacji Europejskiej Europe Direct – Rzeszów. Kwotę do puszek wraz z wolontariuszami dukielskiego stowarzyszenia prowadziła Grupa Rekonstrukcji Historycznej OTHALA z Rzeszowa, a obraz na licytacji namalowany aérografem został przekazany przez Marka Szadkowskiego z Art-Garage z Sanoka.

strzeniał się w sieci niczym wirus, udostępniany przez kolejne osoby. Niestety w tym roku frekwencja nie była zbyt duża, wpływ na to miały Dni Krosna, Złoty Motocyklowy w Kamionce oraz mecz piłki nożnej rozgrywany pomiędzy Polską a Gruzją. W przyszłym roku ustalimy inny termin.

W wyniku licytacji obraz został sprzedany za 500 zł, a do puszek trafiło 1281,54 zł, co łącznie daje kwotę 1781,54 zł. W organizację imprezy zaangażowanych było 15 osób ze Stowarzyszenia oraz przyjaciele, którzy nas wspierali.

Dalsze plany stowarzyszenia na przyszłość są ambitne: chcielibyśmy, aby Galicyjskie Spotkania Motocyklowe stały się imprezą cykliczną, która na stałe pojawi się w kalendarzu dukielskich imprez. Naj-

bliższe plany to zbiórka krwi, oraz współpracując z fundacją DKMS, organizacja dnia dawcy szpiku kostnego. Myśląc o dalekosiężnych planach, marzy się nam impreza z udziałem grup rekonstrukcji historycznych. To może być potężne przedsięwzięcie, które przybliży widzom wojenną historię dukielszczyzny. Do wszystkich planów potrzebni są nie tylko sponsorzy ale również ludzie, którzy chcieliby popracować społecznie, bez wynagrodzenia. Dlatego zachęcamy, aby zapoznać się ze statutem stowarzyszenia (można go znaleźć na stronie www.wspolnieponad.pl) i dołączyć do stowarzyszenia. Z nami nie można się nudzić!!!

Z serdecznymi pozdrowieniami,

Justyna Zimny-Frużyńska
Prezes Stowarzyszenia

I Rzym zdobyty ...

► dokończenie ze str. 2

wPapież modlił się z zebranymi na placu wiernymi oraz udzielił wszystkim błogosławieństwa. Duże wrażenie zrobiło na nas to niezależne państwo, całkowicie otoczone przez Rzym, ze średniowiecznymi murami. Terytorium państwa obejmuje zespół pałacowo - kościelny ze słynną Bazyliką św. Piotra - ogrody, gmach bibliotek, muzeów i budynki administracyjne. Ogrom zabytków najwyższej klasy zapierał dech w piersiach. Dzieła, które zdobiją Watykan „wyszły spod ręki” m.in.: Michała Anioła, Giotta, Berniniego, czy Reniego. Naj-

słynniejsze rzeźby to – „Pieta” Michała Anioła, „Grupa Laoloona” oraz płótna: np. „Sąd Ostateczny”, „Przemienienie”, „Księgi Rodzaju”, „Stworzenie Adama” i setki innych, równie wspaniałych dzieł. Jednak największym przeżyciem była dla nas możliwość pomodlenia się przy grobie św. Jana Pawła II. Było wzruszenie, łzy i skryta radość z powodu znalezienia się w tym miejscu.

Z Watykanu wróciliśmy do Rzymu, gdzie w tłumie turystów obejrzelśmy Most Aniołów i Pałac Sprawiedliwości. Po tak intensywnym dniu, zmęczeni, ale i szczęśliwi wróciliśmy na kemping, gdzie do wie-

czora pluskaliśmy się w basenie. Próbowaliśmy nawet topić naszych opiekunów, ale ostatecznie darowaliśmy im życie, w końcu jakoś trzeba było wrócić do Polski :)

Czwartek rozpoczęliśmy od zwiedzenia katakumb św. Kaliksta - miejsca pochówku pierwszych chrześcijan, a następnie odbyliśmy spacer najstarszą drogą rzymską, czyli słynną Via Appia Antica oraz odwiedziliśmy kościół Quo Vadis Domine. Po tych atrakcjach pojechaliśmy na pożegnalny obiad do naszego zaprzyjaźnionego restauratora i ruszyliśmy w stronę Wenecji, gdzie mieliśmy zaplanowany nocleg.

W piątek, zaraz po śniadaniu, wyruszyliśmy by obejrzeć jedno z najpiękniejszych miast świata – Wenecję. Miasto to wyrasta z wody i jest położone na 118 wyspach, w samym środku Laguny Weneckiej. Aby mogło stanowić całość, musiano je połączyć aż 400 mostami. Ten architektoniczny ewenement przesądził o niezwykłym uroku tego miejsca. Sercem miasta jest Plac św. Marka, gdzie podziwiliśmy Pałac Dożów i Bazylikę św. Marka. Następnie udaliśmy się podziwiać Most Westchnień, który łączy Pałac Dożów i słynne więzienie, w którym przebywał Casanova. Mieliśmy

► też okazję przejść przez Most Zakochanych. Miasteczko to naprawdę nas zachwyciło, ale niestety wszystko, co piękne szybko się kończy. Do Polski zmęczeni, ale pełni wrażeń wróciliśmy w sobotni poranek.

Wycieczka do Włoch to wspaniała wyprawa pełna niezapomnianych wrażeń. Można by ją nazwać „powrotem do korzeni chrześcijańskich”, z których wyrastamy. Wszyscy wróciliśmy bardzo zadowoleni.

Mamy nadzieję, że jeszcze raz odwiedzimy te miejsca.

Uczennice klasy III gim:
Magdalena Kłap
i Dominika Welcer

Na scenie wystąpiły zespoły: Paradise Hills, Insani, Inity Sounds oraz 4szmery. Pośród koncertów został rozegrany mecz siatkówki pomiędzy SKS MOSIR Dukla, a motocyklistami z podkarpackich200, oczywiście motocykliści dali fory siatkarzom, dzięki czemu wynik meczu 2:1 przesądził na korzyść dukielskich siatkarzy :)

Dlaczego akurat motocykliści? Jak mówi Justyna Zimny-Frużyńska, prezes stowarzyszenia: *Motocykliści to taka grupa społeczna, która kiedy trzeba komuś pomóc, potrafi się szybko zorganizować, zintegrować, otworzyć serca i kieszenie. Plakat o imprezie rozprze-*



Koncert zespołu Inity Sounds podczas Galicyjskiego Spotkania Motocyklowego

Zafascynowany dziejami Prasłowian

z Jerzym Możdżanem autorem książki „Prasłowianie, Słowianie, Polacy - rozważania” rozmawia Stanisław Kalita

S. Kalita: Skąd u Pana zainteresowanie historią Polski?

Jerzy Możdżan: Odpowiedź na tak postawione pytanie jest niezmiernie prosta, przyjemna. W moim rodzinnym domu książka historyczna zawsze znajdowała się „na stole”. Szczególnie w okresie jesienno-zimowym ojciec jak i mama czytali na głos szczególnie powieści historyczne, w których patriotyzm i romans były głównymi wątkami. Mnie interesowała wojna, w szczególności losy prawych i do końca oddanych ojczyźnie bohaterów. Pozycją, która bardzo głęboko utkwiała w mojej świadomości to „Trylogia” Henryka Sienkiewicza. Pamiętam jak oczami wy-

obraźni byłem na Dzikich Polach, to pod Beresteczkiem, to znowu w Kamieńcu Podolskim i zawsze „my”, ja i walczący tam żołnierze byliśmy bohaterami i bez reszty oddani sprawie polskiej. W starszym wieku zrozumiałem, że to powieści napisane „ku pokrzepieniu serc” i wtedy podświadomie zacząłem szukać tej prawdziwej wielkości Polski, prawdziwych jej twórców. Cofając się głębiej w początki naszej historii odnajdowałem rzeczywistych jej budowniczych, władców, książąt, biskupów, których decyzje zapewniły nam trwanie do dziś. Zauroczeni przebogatymi dziejami Polski dla własnej satysfakcji bawię się historią.

S. Kalita: Jak powstał pomysł napisania książki i dlaczego akurat Słowianie?

Jerzy Możdżan: Dla mnie fascynacja historią Polski i patriotyzm to naczynia połączone, zwłaszcza wtedy, gdy nie wynikają one z obowiązku bądź innego rodzaju przymusu. Dlatego odpowiadając na to pytanie muszę wskazać rodzinny dom, w którym polskość i tradycja były zawsze na porządku dziennym. W dzieciństwie, a nawet w wieku średnim nie czułem tego, ani nie widziałem tych nici łączących, które ze zwykłego człowieka ukształtowały Polaka. Dopiero po przeżyciu kilku dziesiątek lat zacząłem podświadomie zadawać so-

bie pytanie o korzenie mojej rodziny, o korzenie nas Polaków. I jak napisałem w swojej książce ciekawość życia Prasłowian, ich losy, ich niezwykłą moc trwania i przetrwania tak mnie zafascynowały, że zacząłem zgłębiać ich dzieje. Pomysł wydania książki powstał wtedy, kiedy książka była już napisana, bo tak naprawdę „zabawę z pisaniem” rozpocząłem kilkanaście lat temu i wszystkie moje spostrzeżenia były przeznaczone dla mojej rodziny. Chciałem pokazać historię Polski taką nietypową, ale napisaną językiem prostym, bez wyszukanych słów i zwrotów. Kiedy moje zapiski pokazałem swoim znajomym, stwierdzili, że nie muszę się tego wstydić i namówili mnie abym to wydał.

S. Kalita: Czy były jakieś inne organizmy przed państwem Mieszka I?

Jerzy Możdżan: Tak jak każdy człowiek musi mieć swoich ro-



Stanisław Kalita (z prawej) rozmawia z Jerzym Możdżanem

► dźców, tak każdy naród musi mieć swoich przodków, w tym przypadku wiele rodzin łączy wspólny język i wspólna kultura. Podobnie jest z państwami, nie mogą powstawać z niczego. Narody Słowiańskie poddane tym samym prawom swoją państwowość budowały przez stulecia. Pierwszym państwem, które zrodziło się z niezależnych szczepów było państwo Sama. Przestało istnieć po 25 latach funkcjonowania, ale nie upadła myśl tworzenia pań-

stwowości. Po 100 latach powstaje państwo Wielkomorawskie. Funkcjonuje dłużej i jest znacznie lepiej zorganizowane. Na dziedzictwie tych państw swoje struktury budują Polacy, Czesi. Z całą pewnością z tego dorobku korzystał nasz pierwszy historyczny władca i budowniczy państwa polskiego Mieszko I.

S. Kalita: Skąd wzięliśmy się w Europie?

Jerzy Możdżan: Na tak zadane pytanie można odpowiedzieć

jednym słowem-w Europie Słowianie żyją prawie od zawsze. Wprawdzie część historyków twierdzi, że przybyliśmy z Azji około V wieku, ale na podstawie zachowanych źródeł można z całą pewnością stwierdzić, że Słowianie są narodem autochtonicznym. Gdyby Słowianie przybyli w V wieku to nie byłoby możliwe, aby w przeciągu 100 lat zaludnili obszar od Łaby na zachodzie po Ural na wschodzie, od Bałtyku na północy po Morze Śródziemne. Najnowsze badania genetyczne dowodzą tej tezie.

S. Kalita: Jaką postać wyróżniłby pan we wczesnym średniowieczu?

Jerzy Możdżan: Niewątpliwie postacią wybitną był arcybiskup Jakub Świnka, o którym piszę w swojej książce. Od samego początku arcybiskup Świnka pracuje nie tylko dla dobra polskiego kościoła, ale rozpoczyna heroiczną walkę zmierzającą do zjednocze-

nia rozerwanych ziem polskich i spięcia ich odrodzoną królewską koroną. Nie mniej ważne są jego działania przywracające należne miejsce kulturze polskiej, a przede wszystkim naczelną rolę dla języka polskiego. Z dużym prawdopodobieństwem można zaryzykować stwierdzenie, że dzięki jego zdecydowanym decyzjom możemy dziś i myślimy po polsku. Potwierdzeniem jego działania są słowa wypowiedziane na synodzie w Łęczycy: Ale i inne nieszczęścia pomnożyły się w kraju przez napływ tego narodu, Niemców. Albowiem naród polski jest przez nich uciskany, znieważany, nękanie wojnami, pozbawiony chwalebnych praw i zwyczajów ojczyzny. Aby temu przeciwdziałać, arcybiskup Świnka zwołuje synod do Łęczycy, który swą uchwałą nakazuje głoszenie kazań w języku polskim.

S. Kalita: Dziękuję bardzo za rozmowę.

25 maja br. odbyła się promocja książki „Prasłowianie, Słowianie, Polacy – rozważania” autorstwa Jerzego Możdżana. W numerze lipcowym drukujemy fragment książki dotyczący wojen polsko-niemieckich w czasach Bolesława Chrobrego.

Wojny polsko-niemieckie w czasach Bolesława Chrobrego

Jak pamiętamy, stosunki polsko - czeskie prawie jak zawsze są złe, aby je zmienić Chrobry do księcia Czech Udalryka wysłał syna Mieszka z zadaniem przekonania go i do wspólnej polityki obu państw skierowanej przeciw wspólnym wrogom, zaś w szczególności przeciw już cesarzowi Henrykowi II. Prawdopodobnie dochodzi do porozumienia. Bez cienia podejrzeń Mieszko opuszcza Pragę, ale pod wpływem swoich doradców Udalryk zmienia zdanie. Wysłano za nim pościg, który po bezpardonowej bitwie bierze do niewoli Mieszka i niedobitki jego orszaku. Henryk dowiedziawszy

się o zajściu zmusza Udalryka do przekazania więźnia swoim przedstawicielom, zgodnie z opinią znacznej części swoich doradców. Thietmar twierdzi, że przekupionych złotem Bolesława, wypuszcza go wolno. A oto komentarz do powyższych wydarzeń jaki znajdujemy w kronice Thietmar. Posłuchajmy: „Książę Bolesław, w tysięcznych biegłych sztuczkach wysłał swojego syna Mieszka do księcia czeskiego Udalryka i zaproponował mu, by przez pamięć na wspólne pokrewieństwo ułożyli swoje sprawy pokojowo i przeciwstawili się wspólnie wszystkim wrogom, a w szczególności ce-

sarzowi. Udalryk jednak uprzedzony przez wiarygodnych ludzi, że to wszystko ukartowane zostało na jego zgnębienie, pojmał Mieszka”. Jak powiedziałem, obie strony szykują się do wojny. Bolesław szkodzi Henrykowi we Włoszech, informując przeciwników o jego kłopotach w Niemczech, zaś Henryk nie dopuszcza do zbliżenia polsko-czeskiego. Dochodzi do przepychanek dyplomatycznych. Henryk żąda, by Chrobry wstawił się w Merseburgu i wytłumaczył swoje postępowanie. Jak na każde żądanie Chrobry odpowiada „nie”. Wybuchła nowa wojna. Tym razem dobrze zaplanowana i przygoto-

wana. Główne siły pod wodzą Henryka ruszają na Krosno. Podczas przeprawy przez Odrę napotyka na silny opór Polaków dowodzonych przez Mieszka. Przy dużych stratach z obydwu stron, wojska niemieckie zdobywają brody i przechodzą przez rzekę. Natomiast Sasi wraz z Lutykami atakują od strony północnej w okolicy Lubuszy. Tu przeprawy przez Odrę broni Bolesław i mimo jej sforsowania nie dopuści do połączenia tych wojsk z armią cesarza. Zaś Czesi wspólnie z wojskami bawarskimi odpierają ataki wojsk morawskich działających z polecenia Bolesława i mimo ich porażki nie dochodzi do połączenia z wojskami Henryka. W tej sytuacji cesarz pozostaje sam z groźbą odcięcia drogi powrotnej. Wiedząc z kim toczy się gra, i o jaką stawkę, wydaje polecenie powrotu. Po przekroczeniu Odry w miejscu bagnistym następuje atak wojsk polskich. Cesarz Henryk ucieka przekazując dowództwo arcy-

► biskupowi Geronowi i palatynowi Burchardowi, a ci widząc klęskę, również uciekają. Podczas walk ginie margrabia Geron, a wraz z nim 200 rycerzy. Na miejsce bitwy przybywa biskup Miśni i uzyskuje zgodę Chrobrego na pochowanie zwłok poległych Niemców. Zaś uciekającym w pośpiechu cesarzem podąża Mieszko. Jego wojska przekraczają Łabę i usiłują zająć Miśnie. Wywiązuje się zażarta walka i tylko dzięki przybierającej Łabie odstąpiono od oblężenia, aby nie pozwolić się odciąć. Mimo poniesionej klęski duma, upór i pycha nie pozwalają Henrykowi podjąć racjonalnej decyzji i zawarcia proponowanego przez Bolesława pokoju. Dopiero po półtorarocznym namyśle arcybiskup magdeburski wraz z biskupem Arnulfem w towarzystwie margrafów zmierza w kierunku Polski. Zatrzymują się jednak na terenie marchii, żądając od Chrobrego obycia zjazdu na ziemi niemieckiej.

Na powyższą propozycję Chrobry opowiada zdecydowanie „nie”. Zjazd i rozmowy pokojowe tak ale na ziemi polskiej. Wtedy zaproponowali zjazd nad samą granicą, ale w dalszym ciągu na ziemi niemieckiej. Na tę propozycję Chrobry odpowiada „nie ruszę się wówczas przez most”. To zachowanie Chrobrego zostało prawdopodobnie odebrane jako upokarzające, a przede wszystkim jako niezrozumiałe. Jak to najwyżsi przedstawiciele kościoła niemieckiego i cesarza zadają sobie trud i podążają w kierunku słowiańskiego księcia, który stawia warunki i nie wychodzi na spotkanie tak dostojnych gości. Chrobry prawdopodobnie znał zamiary Henryka, dlatego jak zobaczymy, jego zachowanie nie dziwi. A więc przedstawiciele cesarza zgodnie z jego wolą niczego nie załatwiwszy wracają do Niemiec. Równocześnie zostaje wyprowadzona któraś z kolei wojna. Tym razem w zamiśle Henryka ma być to naprawdę mocne

uderzenie. Przed jej rozpoczęciem i wkroczeniem wojsk niemieckich na ziemi polskie, buduje prawdziwą koalicję, której celem jest osaczenie Chrobrego i skoordynowany atak z wielu kierunków na ziemi polskie. Zostaje zawarta umowa pomiędzy cesarzem Henrykiem a księciem kijowskim Jarosławem, która koordynuje równoczesny z Niemcami najazd Rusinów na Polskę od wschodu. Jest to pierwsza udokumentowana umowa pomiędzy Słowianami wschodniej Europy a Niemcami skierowana przeciwko Polsce. Przypomnę, że ostatnią taką umową jest pakt Ribbentrop - Mołotow, który został zawarty we wrześniu 1939 roku. O tragicznych skutkach tej umowy powiedziano już wiele, choć na pewno jeszcze nie wszystko. Zaś miliony Polaków starszego pokolenia osobiście doświadczyły jej skutków w postaci zbrodni ludobójstwa, bestialstwa, zwyrodnienia, jednym słowem tragedii. Drugim koalicjantem jest

Stefan król Węgier, który zgodnie z wcześniejszymi uzgodnieniami ma uderzyć z południa. Zaś z zachodu w ataku na Polskę mają wziąć udział wojska niemieckie, czeskie, Lutyków i Obotrytów. W skład wojsk niemieckich wchodzi wojska czterech arcybiskupów, dziewięciu biskupów oraz szesnastu panów lennych, do tego wojska cesarza i wojska saskie. A więc ogrom wojsk wkraczający równocześnie ze wschodu południa i zachodu. Trzeba naprawdę było być doskonałym politykiem i wodzem, aby sprostać takiemu wezwaniu. Bolesław również nie zasypiał gruszek w popiele. Przekonał księcia Obotrytów i ten zrezygnował z udziału w tej wojnie. Rusini z Jarosławem uderzają na Polskę, ale uwikłani w oblężenie Brześcia nad Bugiem, który zapewne dobrze zaopatrzone, stawia zacięty opór i nie zostaje zdobyty. W tym oblężeniu tracą cenny czas, środki, i prawdopodobnie chęci do dalszej walki

ciąg dalszy na str. 10 ►

Noc Świętojańska w Dukli

Sobótki w tym roku w naszej miejscowości wypadły idealnie 21. czerwca w najdłuższy dzień roku. Na dukielskim rynku podczas imprezy wystąpiło kilka zespołów, które grały i śpiewały nie tylko w klimacie folklorystycznym.

Kapela „Paka Sędzisz” z Sędziszowa Małopolskiego wystąpiła ze starymi przebojami muzyki rozrywkowej, melodiami dawnej Warszawy, żartem i satyrą. Kapela ludowa „Pilźnianie” bawiła zebranych ludową muzyką jak i niekończącymi się anegdotami. „Równianie” muzyką, śpiewem i sceną kabaretową uświetnili nam wieczór. Henryk Kyc w odpowiedzi na zaproszenie przywiózł ze sobą dwa zespoły na sobótkowe spotkanie: zyczny i wesóły zespół śpiewaczy „Łęczanie” i „Mali Łęczanie” dzie-

cięcy zespół z Łęk Dukielskich miniaturę tych pierwszych. Na koniec wystąpili gospodarze, czyli zespół „Szarotka Duklańska” w programie słowno-muzycznym dotyczącym obrzędów sobótkowych. Po części artystycznej zespoły i publiczność udali się z sobótkowym orszakiem nad Dukielkę by tradycją, w tę magiczną noc święta dwóch żywiołów ognia i wody, stało się zadość. Wszystkie wianki spływały z nurtem rzeki, więc wszystkie „panny” biorące udział w zabawie wyjdą szybko za mąż.



Symboliczne ognisko na dukielskim rynku

Tradycyjnie w tę najkrótszą, ale i intensywną noc w roku nie mogło zabraknąć w Dukli deszczu, który ostudził ciepłą atmosferę na rynku. Jednak przy skromnym, symbolicznym ognisku można się było ogrzać. Nie tylko ognisko, ale i DJ Demko rozgrzewał publiczność utworami tymi mniej i bardziej znanymi.

Wszyscy znamy legendy o poszukiwaniu kwiatu paproci, który zdaniem botaników w przyrodzie nigdy nie występo-

wał i nie występuje – jednak na naszej imprezie wszystko było możliwe. Dwie sprytnie dziewczyny Bernadetta J. i Agnieszka B. po wielu godzinach żmudnych traperskich przygotowań oraz w wyniku przeczesania i wnikliwej eksploracji okolic rynku, znalazły ten legendarny, a zarazem transcendentny kwiat, kwitnący tylko raz w roku. Dla szczęśliwca organizator przewidział ciekawą nagrodę.

Anna Lenkiewicz-
fot. na wkładce

Wojny polsko-niemieckie w czasach Bolesława Chrobrego

► dokończenie ze str. 9

Węgrzy zgodnie z planem uderzają od południa zdobywając jakiś gród, ale kroniki nie mówią jaki. Usatysfakcjonowani zdobywcą, a może nie chcą zbyt wysokiego wzrostu potęgi Henryka, wracają do domu. Na scenie pozostają wojska niemieckie, czeskie i Lutyki. W ramach dywersji wojska morawskie uderzają na Czechi i dzisiejszą Austrię. W pierwszej fazie odnoszą sukcesy, zdobywają nieznaną z nazwy gród, w dalszej części akcji ze względu jednak na szczupłość zostają pobici. Tak powyższe wydarzenie komentuje Thietmar. Posłuchajmy: „Tymczasem morawscy wojownicy Bolesława otoczyli podstępnie wielki oddział Bawarów, który nie zabezpieczył się od napaści i w pień go wycięli, biorąc w ten sposób nie małą odpłatę za klęskę poprzednio im zadaną”. Ten fakt nie pozwolił jednak wojskom bawarskim dołączyć do Henryka, zostali pilnować własnego kraju. Podobne zadanie dywersji na tyłach wroga speł-

nia Mieszko, który z dziesięcioma legiami najeżdża Czechi i przez dwa dni jak pisze Thietmar, plądruje kraj i powraca z nieprzebranymi tłumami jeńców. Cesarz wraz z Czechami i Lutykami maszeruje przez Krosno w kierunku Głogowa, gdzie wojska cesarskie zatrzymują się na trzydniowy postój, prawdopodobnie dla odpoczynku. Zaś główne uderzenie skierowane jest przeciwko pobliskiej Niemczy. Zdobyte tego grodu to zabezpieczenie sobie odwrotu w kierunku Czech, jak również poważny krok w zajęciu Śląska, a co za tym idzie odcięcie połączenia z Łużycami i Miłskiem. Bolesław w obecności wojsk Henryka dwukrotnie wprowadza do Niemczy znaczne posiłki, które wspólnie z załogą grodu przez miesiąc stawiają czoło niemieckiemu najeźdźcy. Ze względu na mnogość prac, od naukowych począwszy do popularnonaukowych na temat obrony Niemczy odstąpię od jej opisu. Dodam tylko, że Niemcy spe-

ciali się od zdobywania zamków, przykładem niech będzie zdobycie zamku świętego Anioła 20 lat wcześniej we Włoszech, muszą odejść pokonani. Trzeba dodać, że szczęścia choć nadaremnie próbowali także Czesi i Lutyki. Brak sukcesu przy widmie klęski, choroby, konflikt z Lutykami to przyczyny, które zmuszają cesarza Henryka do odwrotu. Aby nie mieć już kłopotów z Bolesławem, tym razem postanowiono wracać przez Czechy. Tak obronę Niemczy opisuje jak zawsze nam nie życzliwy, choć w tym wypadku prawdopodobny Thietmar. Posłuchajmy: „Nigdy nie słyszałem o oblężonych, którzy by z większą od nich wytrwałością i bardziej przezorną starannością zabiegali o swoją obronę. Naprzeciw poganom wzniesli krzyż święty w nadziei, iż pokonają ich z jego pomocą. Gdy zdarzyło im się coś pomyślnego, nie wykrzykiwali nigdy z radości, ale i niepowodzenia również nie ujawniali przez wylewne skargi”. Obrona Niemczy w dziejach Polski to jeden z pierw-

szych a zarazem najbardziej świetlisty przykład bohaterstwa i chwały polskiego żołnierza. To na tej tradycji wyrosną w niedługiej przyszłości obrońcy Głogowa, zaś w przyszłości obrońcy Kamieńca Podolskiego, a w czasach współczesnych obrońcy Warszawy czy Lwowa. Opisując bardzo skrótowo cały ciąg wojen polsko-niemieckich ani razu nie podałem żadnej daty, chociaż w znacznym stopniu ułatwiłoby zrozumienie tego skrawka naszej historii. Wielokrotnie spotkałem się z opinią ludzi, że daty psują historię i zniechęcają do jej zgłębiania. Jednak dla jasności podanie dat w tym miejscu uważam za nieodzowne. A więc 1003 rok to data pierwszego najazdu Henryka na Polskę, zaś ostatnia wyprawa ma miejsce w roku 1017, a więc to 14 lat z niewielkimi przerwami parcia niemieckiego teutonizmu na Polskę. To nie była wojna dwóch narodów o przygraniczne ziemie, to była wojna o bycie lub niebycie narodu.

Jerzy Możdżan (fragmenty...)

Plener malarski



Zajęcia z rysunku w plenerze



fot. kbr

Uczestniczki warsztatów na wernisażu prac

Noc Świętojańska w Dukli



Zespół obrzędowo-śpiewaczy „Równianie”

fot. archiwum OK Dukla



Mali „Łęczanie”

40 lat minęło



Uczniowie i nauczyciele na spotkaniu po latach



Zjeżdżalnie miały duże powodzenie

Międzynarodowa Familiada



Zakończenie Międzynarodowej Familiady



Nagrodzeni - zwycięzcy z organizatorami

Barwinek miał najlepszą nalewkę, Wietrzno Miss Gosposiady



IV Gosposiadę otworzyły: Małgorzata Walaszczyk-Faryj - dyr OK w Dukli i Renata Ukleja - przew. KGW w Iwli



Zespół Szarotka-Duklanie wystąpił gościnnie w Iwli



Stoły uginały się od jedła



Jadło „Spod strzechy” miało szczególne powołanie

A jednak nam żal



Po 20 latach ...

Absolwenci rocznik 1995 z wychowawczynią Marią Walczak



informuje

38-450 Dukla, ul. Kościuszki 4
tel/fax: 13 43 300 25
e-mail: osrodek Kultury@dukla.pl

Plener malarski i warsztaty batiku 2015 r.

W dniach 8-11 czerwca 2015r. odbył się plener malarski i warsztaty batiku w ramach kontynuacji projektu: Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 - 2013 Oś 4: LEADER Działanie 413: „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” - „Małe projekty”

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich z zakresu małych projektów w ramach działania 413 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013.

Ośrodek Kultury w Dukli zorganizował czterodniowy plener malarski połączony

z warsztatami batiku dla uzdolnionej młodzieży gminy Dukla. Pierwszego dnia projektu uczestnicy poznali nową technikę plastyczną jaką jest batik – metoda polegająca na nakładaniu gorącego wosku na tkaninę, a następnie kąpieli w barwniku. Czynność powtarza się aż do uzyskania pożądanego efektu. Warsztaty opracowała i prowadziła Joanna Wrzecionko, która na co dzień zajmuje się rzemiosłem artystycznym oraz organi-

zuje warsztaty tematyczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Tematem prac batikowych były „ptaki cudaki”, dzięki czemu powstały kolorowe, ciekawe artystycznie dzieła. Kolejne dwa dni poświęcone były na szkolenie sztuki malarskiej. W specjalnie przygotowanej pracowni plastycznej „młodzi artyści” mogli spróbować swoich sił w różnych technikach malarskich. Wykorzystane zostały farby akwarelowe, akrylowe oraz olejne, dzięki czemu podczas wyjścia w plener każdy z uczestników mógł skorzystać ze zdobytej wcześniej wiedzy i umiejętności. Powstałe obrazy ukazywały piękno przyrody pejzażu dukielskiego. Były zróżnicowane w spojrzeniu artystycznym oraz technikach malarskich. Ostatni dzień

przeznaczony został na wykończenie batiku, wybranie prac na wystawę poplenerową oraz ich oprawę. Projekt zakończony został wernisażem, na który zostali zaproszeni mieszkańcy gminy Dukla, rodzice uczestników zajęć, nauczyciele młodzieży dukielskiej oraz przedstawiciele władz Gminy Dukla.

Ośrodek Kultury w Dukli dziękuje Burmistrzowi Dukli Andrzejowi Bytnarowi za pomoc w sfinansowaniu projektu oraz Marii Fornal, która zachęca i wspiera młodzież do poszukiwania swojej drogi artystycznej i poszerzania zainteresowań.

Wystawę poplenerową można oglądać w Ośrodku Kultury w Dukli – Transgraniczne Centrum Wymiany Kulturalnej, ul. Trakt Węgierski 38, od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00

Anna Lenkiewicz



A jednak nam żal

Maj i czerwiec to miesiące bogate w spotkania absolwentów po latach czyli tzw. zjazdy.

Spotkanie klasowe absolwentów dukielskiego liceum po 20 latach, odbyło się w Dukli 30 maja 2015 roku. Żal budzi budynek szkoły opuszczony, zaniedbany pozostawiony samopas!!! Dobrze, że jeszcze stoją przed budynkiem dostojne, piękne okazy kasztanowców - tak ważnych symboli matury. Bardzo miło wspominali absolwenci rok szkolny 1994/95, czas nauki w dukielskim liceum. To były najwspanialsze, beztroskie czasy bez telefonów komórkowych, bez tabletów i komputerów.

Ale relacje między ludźmi kwitły wspaniale. Najpierw był sprawdzian dla mnie, czy rozpoznam swoich wychowanków po latach, myślę że zaliczony, nie poznałam tylko jednej absol-

wentki. Po odczytaniu listy obecności absolwenci opowiadali o swoich rodzinach, dzieciach i pracy. Wspomnienia szkolne dotyczyły każdego przedmiotu i oczywiście wszystkich nauczycieli i katechetów.

Jak na moją klasę przystało obowiązkowe były BIWAKI- z humorem po latach wspominaliśmy BIWAK w Krepnej i Rudawce Rymanowskiej.

Przekazuję WSZYSTKIM PRACOWNIKOM SZKOŁY serdeczne pozdrowienia od moich wychowanków. Myślę, że kontakt z piękną przyrodą dukielszczyzny miał ogromny wpływ na obecną wspaniałą formę fizyczną i umysłową uczestników zjazdu. Udośćnię Państwu zdjęcie klasowe sprzed 20 lat z dedykacją na odwrocie, która jest dowodem, że było uroczo. Wszystkim nauczycielom i wychowawcom życzę Takiej Klasy jak moja.

Maria Walczak
Wychowawczyni klasy IVa
Rocznik 1995

Równe na Ogólnopolskiej Prezentacji Projektów Młodzieżowych

Zamek Królewski w Warszawie

Ogólnopolska Prezentacja Projektów Młodzieżowych odbywa się corocznie w Arkadach Kubickiego Zamku Królewskiego w Warszawie. Jej celem jest podsumowanie działań aktywnych szkół realizujących z pasją i zaangażowaniem działania na rzecz swojego otoczenia i lokalnej społeczności.

Potrafię udzielać pierwszej pomocy

„Potrafię udzielać pierwszej pomocy” to hasło III Szkolnego Turnieju, który odbył się 11 czerwca br. w Zespole Szkół nr 1 w Dukli z inicjatywy Józefy Winnickiej-Sawczuk nauczycielki wychowania wczesnoszkolnego. Turniej adresowany był dla uczniów klas od IV do VI. Poprzedzony został zajęciami teoretycznymi i praktycznymi przeprowadzonymi przez Łukasza Derwicha, ratownika GOPR, który od 3 lat w czynie społecznym, wspiera organizację konkursu.

Przygotowanych zostało 5 pozorowanych stanowisk wypadkowych, z którymi przyszło zmierzyć się uczniom, podzielonym na kilkusobowe grupy. Przy każdym ze stanowisk znajdował zespół oceniający w składzie Renata Krajmas-lekarz, Dorota Kurdyła- specjalista ds. BHP w UM w Dukli, dyrektor MOSIR -Michał Szopa, Łukasz Derwich i Waldemar Olszewski - ratownicy GOPR, Barbara Pudło- pracownik UM, Wiktor Madej- komendant ZOSP w Dukli, Damian Madej- strażak i ratownik, aspirant Dominik Koziolec, Jacek Koszczan- prezes Stowarzyszenia „Sztefl” Dukla, Bożena Śnieżek – pracownik ŚDS w Cergowej, nauczycielki Alicja Pernal i Wioletta Możdzan-Kasprzycka.

Wyniki turnieju przedstawiają się następująco:

Kategoria klasy IV

I miejsce klasa IVb,
II miejsce IVa,
III miejsce klasa IVc

Kategoria klasy V

I miejsce klasa Vb,
II miejsce Vc,
III miejsce klasa Va

Kategoria klasy VI

I miejsce klasa VIa,
II miejsce VIc,
III miejsce klasa VIb

Fundatorem nagród w turnieju był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dukli, Gmina Dukla i Starostwo Powiatowe w Krośnie.

bpuđto



W tegorocznej OPPM, która miała miejsce 9 czerwca wzięło udział 88 szkół z całej Polski. ZSP w Równem reprezentowały uczennice klasy II gimnazjum: **Aleksandra Bogaczyk, Karolina Borek, Karolina Kopcza i Daria Uljazyk oraz nauczycielki Beata Bek i Aneta Cyran.**

Uroczyste rozpoczęcie i przywitanie zespołów projektowych odbyło się w Sali Wielkiej Balowej Zamku Królewskiego. Wśród zaproszonych gości uczestnicy OPPM spotkali m.in. Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joannę Berdzik, Ewę Łętowską - pierwszego polskiego rzecznika praw obywatelskich, Jacka Strzemiecznego - współzałożyciela, prezesa zarządu Fundacji Centrum Edukacji Obywatelskiej, Alicję Pacewicz - vice-prezesa zarządu CEO, dyrektora ds. Programów i Wydawnictw w CEO. Głównym punktem OPPM była prezentacja projektów realizowanych przez uczniów z całej Polski. Każda grupa prezentowała swoje stoiska obrazujące pracę nad projektem. Reprezentanci ZSP w Równem przygotowali materiały ukazujące ich zaangażowanie w realizację projektu pt. „Śladami św. Jana z Dukli”. Stoisko uczniów z ZSP w Równem odwiedziły: Kasia Grubek z CEO, Anna Zdzieborska z Narodowej Galerii Sztuki „Zachęta” i Beata Frankowska – opowiadaczka, pisarka i redaktorka. Ekspertki bardzo wysoko oceniły działania gimnazjalistów z Równego.

W trakcie OPPM odbyły się także działania towarzy-

szące pod hasłem „Wymarzone konstrukcje”, podczas których młodzież pod opieką animatorów i animatorek tworzyła hasło odwołujące się do świata wartości.

– *Jestem bardzo zadowolona, że uczestniczyłam w OPPM. Była to świetna okazja do spotkania rówieśników z innych szkół i zapoznania z projektami, które realizowali. No i miałyśmy okazję zrobić sobie zdjęcie z Panią wiceminister Edukacji Narodowej :) -* powiedziała Ola Bogaczyk reprezentantka zespołu z Równego.

– *Bardzo cennym doświadczeniem było także spotkanie z ekspertką Beatą Frankowską, która nie tylko wysłuchała naszej relacji z realizacji projektu, ale także odpowiadała na nasze pytania dotyczące różnych technik i możliwości pracy nad projektem –* dodała Karolina Borek, druga z uczestniczek OPPM.

Uczennice z ZSP w Równem są bardzo zadowolone, że uczestniczyły w Ogólnopolskiej Prezentacji Projektów Młodzieżowych, ponieważ skorzystały z szansy zaprezentowania swoich działań, a pobyt na Zamku Królewskim postraktowały jako okazję do dobrej zabawy.

Nasz udział w OPPM nie byłby możliwy, gdyby nie pomoc finansowa Rady Rodziców działającej przy ZSP w Równem oraz wsparcie burmistrza Dukli – Andrzeja Bytnara, który zapewnił nam transport do stolicy. Serdecznie dziękujemy!

**Koordinatorce projektu:
Aneta Cyran i Beata Bek
fot. na wkładce**

40 lat minęło... 1967 – 1975

„Czasem wdzięczność jest trudno ubrać w słowa... wtedy proste – dziękuję zawiera wszystko, co chcemy wyrazić...”

„Czterdzieści lat minęło jak jeden dzień...” Te słowa piosenki Andrzeja Rosiewicza idealnie wpisały się w klimat obchodu jubileuszu ukończenia Szkoły Podstawowej w Głojscach. W codziennym biegu życia niewiele mieliśmy czasu na refleksje i podsumowanie tego, co udało się nam dokonać. Jedną z chwil, która pozwoliła zatrzymać się, spojrzeć w przeszłość i pomarzyć o przyszłości, był Jubileusz. Uroczystości rozpoczęły się 20 czerwca br. o godz. 15 – tej Mszą Św. w kościele pod wezwaniem św. Maksymiliana Maria – Kolbe w Głojscach. Kontynuacja jubileuszu miała miejsce w nowo

otwartej restauracji „Przystanek Dukla” w Zboiskach. Uczestnicy imprezy złożyli Dyrekcji i Gronu Pedagogicznemu z lat 1967 – 1975 tj. Marii i Janowi Szczurkom, Krystynie Jakiela, Krystynie Głód, Janowi Tabace wyrazy wdzięczności i uznania za twórczy trud kształcenia i wychowania młodzieży, za rozwijanie jej zdolności. Myśli i serca zwróciły się, w tym dniu, w stronę tych, którzy byli ich przewodnikami, którzy prowadzili po zawilościach i zakrętach życia szkolnego – ku nauczycielom i wychowawcom. Uczestnicy w trakcie spotkania otrzymali śpiewniki z tekstami piosenek, które po-

Rodzinny Tabor w Zawadce Rymanowskiej

Potańcówki na ludowo, gry i zabawy tradycyjne dla dzieci, śpiewanie, muzykowanie na cymbałach i basach i warsztaty rzemieślnicze, wykłady i widowiska - wspaniałe twórcze wakacje w pięknym Beskidzie Niskim - Rodzinny Tabor w Zawadce Rymanowskiej w dniach 5 - 12 lipca 2015 roku.

Rodzinny Tabor w Zawadce Rymanowskiej:

- Inauguracyjna potańcówka przy legendarnej pogórzańskiej Kapeli Stachy, która po 30 latach spotkała się w ubiegłym roku, aby odnowić dla nas zakurzone melodie – **niedziela 5 lipca g. 15 - 17**
- Spotkanie z lirnikiem Stanisławem Wyżykowskim i jego uczniem Stanisławem Nogajem, opowieść o historii liry korbowej z prezentacją multimedialna - **poniedziałek 6 lipca, g. 10.00 – Wiata Farfurni w Zawadce Rymanowskiej**
- „Klubik z Tradycjami” czyli przedpołudniowe zajęcia dla dzieci (tańce, gry i zabawy ludowe – pogórzańskie i łemkowskie, mini-warsztat lalkarsko – teatralny, muzykowanie na tradycyjnych instrumentach: cymbałach skrzypcach i kontrabasie) – w Domu Ludowym w centrum Zawadki Rymanowskiej.

Dla dorosłych:

- warsztat zabawkarski (budowanie drewnianej zabawki me-

Rada Towarzystwa na Rzecz Rozwoju
Muzeum Kultury Łemkowskiej
w Zyndranowej zaprasza na

XXI Muzealne Święto Kultury i Tradycji
Łemkowskiej

„Od Rusal do Jana”

które odbędzie się w dniach
25-26 lipca 2015 roku

na terenie Muzeum Kultury
Łemkowskiej w Zyndranowej.

Program święta na stronach:
www.zyndranowa.org, www.dukla.pl

nad 40 lat temu śpiewali w chórze prowadzonym przez panią Krystynę Głód. Jak powiedział nasz Papież Jan Paweł II: „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest ! nie przez to, co ma, lecz przez to... czym dzieli się z innymi!” Jubileusz to okazja do radości, wiary i nadziei na kolejne lata pracy i kolejne jubileusze. Atmosfera „Spotkania po latach” przetrwa długo w miłych wspomnieniach.

Uczestnicy spotkania

chanicznej oraz instrumentu) – **niedziela, 5 lipca, Wiata Farfurni w Zawadce Rymanowskiej**

- warsztaty łemkowskich tańców tradycyjnych
- warsztaty tradycyjnych polskich tańców wirowych (szczególnie oberek i polka),
- śpiewanie łemkowskich pieśni i kołysanek
- warsztaty rzemieślnicze (garncarstwo, wikliniarstwo, tkanie chodników, krywulki, budowanie drewnianych zabawek mechanicznych)
- zajęcia dla dzieci 2-4 lata z rodzicami
- warsztaty gry na lirze korbowej
- warsztaty gry na instrumentach tradycyjnych (cymbały, kontrabas, skrzypce (prym sekund)
- wieczorne opowieści dla dzieci - podwieczorynki
- wykłady o historii, architekturze i pieśniach dawnej Łemkowszczyzny
- spacerzy zielarskie
- potańcówki przy kapelach na żywo
- Widowisko muzyczne „Opowieści Pustelnika” w wyk. Grupy „Opowieści z Walizki” – **piątek, 10 lipca, g. 11.00 – kościół / cerkiew w Zawadce Rymanowskiej**
- Finałowy Targ Tradycji z ludowymi instrumentami, zabawkami, rękodziełem, urozmaicony koncertem pieśni dziadowskich, muzycznym teatrem rodzinnym „Zegar bije” i potańcówką przy kapeli Jacka Hałasa i Kapeli Czarne Motyle – **niedziela 11 lipca od g. 15.00**

Więcej: <http://rodzinnytabor.pl/>

Wspólnie i aktywnie pracujemy dla szkoły

Szkoła Współpracy

Szkolne życie nie musi być nudne... W ZSP w Równem, w ubiegłym roku szkolnym, zainicjowany został projekt Szkoły Współpracy. Pomysłodawcą tego przedsięwzięcia była dyrektor K. Reczkowska-Buryła, która zgłosiła szkołę podstawową i gimnazjum do udziału w projekcie „Szkoła Współpracy. Uczniowie i Rodzice kapitałem społecznym nowoczesnej szkoły”. Dla każdej ze szkół powołano Zespół Rodziców-Uczniów i Nauczycieli tzw. 6 R-U-N. W szkole podstawowej byli to: dyrektor K. Reczkowska-Buryła, p. G. Lijana, p. E. Patla i p. E. Bałon oraz uczennice W. Kluk i W. Pelczar. Skład zespołu 6 R-U-N dla gimnazjum tworzyli: p. D. Dołęgowska, p. B. Bek, p. S. Aszklar, p. B. Drozd oraz uczniowie: W. Dudzik i M. Bek. Najpierw przedstawiciele obydwu zespołów uczestniczyli w warsztatach w Rzeszowie, które miały podnieść ich kompetencje w zakresie umiejętności podejmowania i podtrzymywania współpracy w szkole. W trakcie szkolenia uczestnicy nabyli wiedzę na temat realizacji projektu, poznali doświadczenia przedstawicieli szkół uczestniczących już w tym programie. Następnie aktywnie przystąpiono do opracowania planu działania Szkolnego Programu Aktywnej Współpracy. Szkolni koordynatorzy SPAW-u nadawali rytm przedsięwzięciu, angażując w nie całą Radę Pedagogiczną. W związku z realizacją programu w roku szkolnym 2013/14 i 2014/15 odbyło się w naszej szkole wiele imprez: debata szkolna, marsz

nordic walking, „Niedzielne popołudnie Razem- Bądź bezpieczny”, Andrzejki z dart, noc filmowa, współdziałal w organizacji Dnia Babci i Dziadka, prezentacja kodeksu: „Zdrowego stylu życia”. Udział w SPAW-ie był strzałem w dziesiątkę. Dzięki wspólnemu działaniu rodziców, uczniów i nauczycieli udało się zrealizować wiele imprez. Zaangażowanie rodziców pozwoliło przełamać niechęć do współpracy ze szkołą. Wiele należy zawdzięczyć przewodniczącemu Rady Rodziców panu S. Aszklarowi, który swoją aktywną postawą i działaniem przyciąga do współpracy innych rodziców. Dowodem tego jest liczny udział rodziców w lepieniu pierogów z okazji Święta Patronów Szkoły, wigilii klasowych, w organizacji Dnia Babci i Dziadka czy Balu Walentynkowego. Nauczyciele również chętnie uczestniczą w działaniach SPAW-u, biorąc aktywny udział w imprezach. Dla uczniów ZSP w Równem udział w programie był doskonałym wyzwaniem do działania, ponieważ mogli wykazać się własną inicjatywą, przedsiębiorczością i kreatywnością. Przede wszystkim młodzi ludzie uczą się współpracy, właściwych relacji z innymi ludźmi, podejmowania decyzji, odpowiedzialności partnerów szkoły.

Realizacja założeń Szkoły Współpracy aktywizuje całą społeczność szkolną. Czas spędzony przyjemnie i pożytecznie wyzwala u uczniów, rodziców i nauczycieli nowe pomysły i inicjatywy.

Edyta Szczurek

Gościu, siądź pod moim liściem, a odpocznij sobie...

Wycieczka uczniów ZS nr 1 na Lubelszczyznę

2 czerwca br. uczniowie wyjechali na dwudniową wycieczkę zorganizowaną przez Szkolne Koło Caritas. Zwiedzili wiele ciekawych miejsc i doświadczyli niezapomnianych wrażeń, które pozostaną długo w ich pamięci.

Zwiedzanie rozpoczęli w Lublinie. Tam podziwiali zamek oraz wieżę Donżon, z której rozciągał się widok na Lublin i okoliczny Majdanek. W podziemiach uczniowie obejrzelili wystawę poświęconą żołnierzom wyklętym. Zwiedzili ponadto Archikatedrę, Skarbiec, Salę Akustyczną oraz kościół Dominikanów. Renesansowe kamienice, gotyckie ulice oraz ogródki gdańskie tworzą w Lublinie piękną całość. Następnym punktem było zwiedzanie zamku Zamoyckich w Kozłowie. Należy zaznaczyć, iż była to Ordynacja, a zamek tak piękny w środku, że wszyscy byli wręcz zaurczeni. Wydawało się, że właściciele na chwilę gdzieś wyszli...niesamowicie!

W drugim dniu dzieci zwiedziły pałac Czartoryskich w Puławach, świątynię Sybilli, zobaczyły bramę rzymską, dom grecki. Przeszły serpentynowymi schodami, a skryte marzenia zostawiły na klasycystycznym Mostku Miłości. W Czarnolesie przybliżona została postać Jana Kochanowskiego, którego muzeum znajduje się w dworze księcia Józefa Jabłonowskiego. Z faktycznego dworu Kochanow a na nich postawiono piękną kaplicę. W ogrodzie znajduje się obelisk Urszulki, ukochanej

córki Jana, a nieco dalej miejsce po sławetnej lipie Kochanowskiego. Obowiązkowo dostosowaliśmy się do słów „Gościu, siądź pod moim liściem, a odpocznij sobie, nie dójdzie Cię tu słońce...”, a słońce grzało mocno. Wrażeniom nie było końca. Po nostalgicznym odpoczynku obejrzeliliśmy wystawę „Rzeczpospolita Babka”, postacie w strojach ówczesnej epoki oraz rozrywki czasu renesansu. No i przyszedł czas na Kazimierz Dolny z dwoma rynkami - polskim i żydowskim. Przeuroczy i bardzo klimatyczny, jakby czas się zatrzymał. Atrakcją był rejs statkiem po Wiśle. Wszyscy podziwiali widoczną ze statku Górę Trzech Krzyży oraz Krowią Wyspę. Ciekawostką, o której dowiedzieliśmy się od pani przewodnik było to, że spotkaliśmy mewy, których jest tam 8 gatunków, 4 gatunki rybitw ostrygojad oraz czajki i inne ptactwo. Widoczny wiatrak typu Kozłak też jest w Polsce rzadkością.

Wracając do domu dzieci wpadły w wir wspomnień, analizowały, wyciągały wnioski... i planowały jaki piękny „kawałek” Polski zobaczą następnym razem.

Józefa Winnicka-Sawczuk
fot. na wkładce

Piknik Rodzinny w Tylawie

20 czerwca 2015 r. odbył się w naszej miejscowości piknik rodzinny. Pomysłodawcami i organizatorami przedsięwzięcia byli: Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Tylawy i okolic „Razem lepiej” oraz Zespół Szkół Publicznych w Tylawie. Bardzo duże zaangażowanie w realizację pomysłu wykazali: Rada Rodziców, Koło Gospodyń Wiejskich w Tylawie, a także Ochotnicza Straż Pożarna w Tylawie. Piknik rodzinny

był połączony z ogólnopolską imprezą sportową „Rodzinne igrzyska na Orliku”.

Mimo kapryśnej pogody frekwencja dopisała. Przybyli uczniowie z rodzicami i młodszym rodzeństwem, dziadkowie. Licznie pojawili się także byli uczniowie naszej szkoły. Swoją obecnością zaszczylił nas także burmistrz Andrzej Bytnar.

W programie znalazło się wiele atrakcji, m.in.: mecz siat-

kówki (uczennice gimnazjum kontra matki), mecz piłki nożnej (uczniowie kontra ojcowie), pokaz fitness, zawody rodzinne. Uroczystość uświetniły występy uczniów oraz koncert życzeń dla rodziców. Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz ratownictwa przygotowany przez OSP w Tylawie i OSP w Dukli. Najmłodszy bardzo chętnie poddawał się malowaniu twarzy i tworzeniu wymyślnych fryzur. Ama-

Pamiętali o żołnierzach pogranicza

Na terenie nieistniejącej wsi Jasiel (Nadleśnictwo Rymanów), w 70. rocznicę powstania Wojsk Ochrony Pogranicza, odbyła się uroczystość patriotyczna upamiętniająca poległych i pomordowanych żołnierzy WOP i milicjantów walczących z oddziałami UPA. Uczestnicy złożyli też hołd pamięci kurierów beskidzkich ZWZ i AK.

W spotkaniu wzięli udział kombatancki i weterani wojskowi, samorządowcy, harcerze, przedstawiciele służb mundurowych i społeczeństwa Ziemi Sanockiej oraz leśnicy na czele z Bogusławem Famielcem, dyrektorem RDLP w Krośnie. Główne uroczystości z wojskowym ceremoniałem odbyły się przy pomniku żołnierzy WOP i funkcjonariuszy MO poległych i zamordowanych podczas walk z oddziałami UPA. Zebranych, jako gospodarz, powitał Paweł Panaś, nadleśniczy Nadleśnictwa Rymanów. Przed pomnikiem stojącym w rejonie dawnej strażnicy WOP w Jasielu odbył się apel poległych, a kompania honorowa strzelców podhalańskich oddała salwę honorową. Następnie delegacje uczestników złożyły wieńce i wiązanki kwiatów. Jak co roku uczniowie z ZSP w Jaśliskach i drużyny harcerzy zaprezentowali występ słowno-muzyczny.

W trakcie uroczystości odznaczono osoby zasłużone dla upamiętnienia miejsc walki i męczeństwa oraz współpracy ze środowiskami kombatanckimi. Odznaczeniami różnych szczebli wyróżniono wielu leśników, w tym m.in.: Edwarda Orłowskiego z Nadleśnic-

twa Komańcza, który „za zasługi w popularyzowaniu pamięci o ludziach i ich czynach podczas wojny i po jej zakończeniu” otrzymał Krzyż Czynu Zbrojnego. Z kolei Dariusz Biłas, Jan Kułak, Piotr Różowicz i Rafał Wróblewski (wszyscy z Nadleśnictwa Rymanów) uhonorowani zostali brązową odznaką „Za zasługi dla Związku Żołnierzy Wojska Polskiego”.

Oddano też hołd kurierom beskidzkim, którzy w czasie wojny przeprawiali się przez karpackie przełęcze, by utrzymać łączność okupowanego kraju z rządem na uchodźctwie. Pomnik upamiętniający te wydarzenia znajduje się również na terenie Jasiela. Zaciągnięto przy nim wartę honorową i złożono wiązanki kwiatów.

Organizatorami uroczystości tradycyjnie byli: Starosta Sanocki, Zarząd Koła Nr 5 Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Sanoku, Zarząd Koła NR 3 NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej w Sanoku, Wójt Gminy Komańcza oraz Nadleśnictwo Rymanów.

Edward Marszałek
rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

torzy dobrego jedzenia mogli skosztować pierogi, kielbaski, frytki, gofry, pyszne domowe ciasta czy chleb ze smalcem. Potrawy te przygotowały członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Tylawie.

Wszyscy świetnie się bawili i miło spędzili sobotnie popołudnie. Mamy nadzieję, że w następnych latach piknik rodzinny stanie się tradycją w naszej szkole.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania naszego pikniku.

Aleksander Kosior

W marcu 1946 roku oddział 94 polskich żołnierzy i milicjantów wpadł w zasadzkę zorganizowaną przez połączone sotnie „Bira”, „Hrynia” i „Mirona”, liczące ponad 500 ludzi. Po wyczerpaniu się amunicji, większość Polaków upowcy wzięli do niewoli. Wszystkim związali ręce drutem telegraficznym i w kolumnie odprowadzili do Moszczańca. Następnego dnia 20 jeńców wypuszczono na wolność. Pozostałych wyprowadzono w okolicy wioski Wisłok Wielki i nad wykopany dołem rozpoczęto egzekucję. Tylko jeden człowiek – strzelec Paweł Sudnik – zdołał uciec, w momencie strzału przeskoczył swój niedoszły grób i lekko ranny uciekał na oślep. Po kilku dniach, bosy i bez ubrania, przybył do sztabu jednostki i zdał relację z tragedii. W jednym zbiorowym grobie odkryto później 36 zwłok. Do tej pory nie wyjaśniono losów 30 żołnierzy – tak w skrócie wygląda tamta historia sprzed 69 lat. Stała się ona jednym z motywów książki Jana Gerharda „Luny w Bieszczadach” i filmu „Ogniomistrz Kaleń”.

Międzynarodowa Familiada

XVII Międzynarodowy Rodzinny Turniej w Tenisie Stołowym Pro-Familia Cup 2015

Towarzystwo Sportowe Pro-Familia z Wojaszówki było organizatorem siedemnastego Międzynarodowego Rodzinnego Turnieju w Tenisie Stołowym Pro-Familia CUP 2015 który odbył się w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym w Frysztaku - 31. maja 2015 roku.

W turnieju uczestniczyło 82 rodziny (w sumie 164 zawodników) w pięciu kategoriach wiekowych:

1. Kategoria amatorska rodzic + dziecko do 16 lat
2. Kategoria amatorska rodzic + dziecko do 16 lat
3. Kategoria zawodowa OPEN
4. Kategoria amatorska rodzic + dziecko do 13 lat – dla zawodników niezrzeszonych
5. Kategoria amatorska rodzic + dziecko powyżej 13 lat – dla zawodników niezrzeszonych

Przyjazd 82 rodzin jest nowym rekordem pod względem ilości uczestników, co świadczy o coraz większym zainteresowaniu taką formą sportowo-rekreacyjną.

W turnieju wystąpiły rodziny z pięciu województw: małopolskiego, lubelskiego, podkarpackiego, śląskiego, świętokrzyskiego, rodziny z siedmiu okręgów słowackich (Kamienica, Kežmarok, Martin, Presov, Švidník, Poproč, Spisska Bela) – 22 rodziny, oraz 8 rodzin z Ukrainy – Lwów, Użgorod.

Uczestników dopingowały rodziny, które licznie zjechały na turniej ze Słowacji, Ukrainy, woj. podkarpackiego, małopolskiego, śląskiego, kibice z okolic Krosna, Frysztaka, Strzyżowa.

Otwarcia turnieju dokonał: starosta powiatu strzyżowskiego – Robert Godek, dyrektor – etatowy członek zarządu powiatu krośnieńskiego – Aleksander Mercik.

W otwarciu uczestniczyli: członek zarządu powiatu krośnieńskiego - Iwona Stefanik, inspektor referatu organizacyjnego gminy Jasło – Marek Zajchowski, wójt gminy Wojaszówka – Sławomir Stefański.

Dyr. Specjalnego Ośrodka

Szkolno – Wychowawczego w Frysztaku – Agata Wyciślak.

Powitali wszystkich uczestników, życząc udanej rywalizacji oraz pogratulowali głównemu organizatorowi Prezesowi T.S. Pro-Familii Jerzemu Kalecie wytrwałości w kontynuowaniu zawodów rodzinnych.

Turniej został dofinansowany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki w Warszawie, Urząd Marszałkowski Woj. Podkarpackiego w Rzeszowie.

Honorowy patronat nad turniejem objęła poseł Parlamentu Europejskiego- Elżbieta Łukacijewska.

Ponadto patronowali poseł na Sejm RP. – Stanisław Piotrowicz, marszałek województwa podkarpackiego – Władysław Ortyl, starosta powiatu krośnieńskiego – Jan Juszcak, starosta powiatu strzyżowskiego – Robert Godek, wójtowie gmin – Frysztak Jan Ziarnik, Jasło – Stanisław Pankiewicz, Wojaszówki – Sławomir Stefański.

Najlepsze drużyny – rodziny, które zajęły miejsca 1-4 w poszczególnych kategoriach otrzymały profesjonalny sprzęt sportowy- rakiety i okładziny tenisowe, grawerowane puchary szklane, dyplomy.

Turniej Pro-Familii od czterech lat nagradza wszystkich uczestników, nie inaczej było tym razem, nagrody otrzymały, także rodziny, które odpadały z turnieju po grach grupowych.

Żadna rodzina nie wyjechała bez nagrody, wszystko dzięki naszym sponsorom, którzy ufundowali nagrody, a byli to – Nowy Styl Group, Krośnieńskie Huty Szkła w Krośnie, Huta Szkła w Jaśle, Milomax Krosno, Uzdrawisko Iwonnicz S.A, Atos – Krosno.

Fundatorami nagród, opłat organizacyjnych turnieju było: Starostwo Powiatowe w Krośnie, Starostwo Powiatowe w Strzyżowie, Gmina Frysztak, Gmina Wojaszówka, Gmina Jasło, GOKiR Wojaszówka.

Ciekawostką tegorocznego turnieju było przyznanie specjalnej nagrody dla najlepszej rodziny z województwa podkarpackiego w kategorii rodzic + dziecko powyżej 16 lat, a był to 4 dniowy wyjazd dla dwóch osób do Brukseli ufundowany przez poseł Parlamentu Europejskiego – Elżbietę Łukacijewską.

Nagrodę otrzymała rodzina Andreasik Kazimierz + Michał z Brzostka.

Specjalne nagrody ufundowane przez Nowy Styl Group z Krosna otrzymał najmłodszy uczestnik turnieju – Biły Rostislav z Lwowa, który liczył sobie 8 lat.

Wręczona została także nagroda dla rodziny z Turzego Pola Jan Władysław + Albert, którzy uczestniczyli we wszystkich XVII Turniejach – nagroda ufundowana przez Nowy Styl Group z Krosna.

W uroczystej ceremonii wręczenia nagród wzięli udział – Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego – Maria

Kurowska, inspektor Wydziału Sportu i Kultury Powiatu Krośnieńskiego – Grażyna Ostrowska, Wójt Gminy Wojaszówka – Sławomir Stefański, W-ce Dyr. Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Frysztaku – Maria Pająk.

Sponsorami turnieju byli:

Orlen Południe S.A., ZPRE – Jedlicze, RBDiM – Krosno, EBA Krosno, PriD Krosno, CELL – FAST Krosno, Wenta Frysztak, Invest Profil Bajdy, Spar Polska, KPB – Krosno, Luks Granit – Ustrobnia, Remondis KROeko Krosno, Grienplast – Krosno, Max Stone Bratkówka, Delikatesy Centrum – Frysztak, Uzdrawisko Rymanów S.A. Firma Budowlana Drogoń Frysztak, Delikatesy Groszek – Bratkówka, Macek – Przybówka, Rok-sana Strzyżów, Piekarnia Żaneta – Krasowscy Bajdy, Dioxid – Krosno, Masarnia Stara Wędzarnia – Frysztak, Warsztat diadnostyki samochodowej – W. Salamon, Stolarska Frysztak – Z. Dykas.

Sędziami zawodów byli: Barbara Tereszkiwicz – Stasz, Henryk Oleksiuk, Lesław Macek, Zbigniew Wajda

Patronat medialny nad imprezą sprawowały: Telewizja Rzeszów, Radio Rzeszów, Super Nowości, Obiektyw Jasielski, Powiatowa Gazeta Brzozowska, Tygodnik Nowe Podkarpacie, Tygodnik Sanocki, Dukla.pl, Nasz Rymanów, Więści Skołyszyńskie, Gazeta Piastun, Nasz Powiat – Krosno, Kurier Gminy Wojaszówka.

Końcowa Kolejność:

Kategoria amatorska rodzic + dziecko do 13 lat – niezrzeszeni:

1. Sporek Mariusz + Szymon – Dukla/podkarpackie
2. Wszolek Stanisław + Wojciech – Dukla/podkarpackie
3. Chmielowski Zbigniew + Jakub – Dubiecko/podkarpackie
4. Olbrycht Dariusz + Michał – Dukla/podkarpackie
5. Zygmunt Ryszard + Kacper – Jedlicze/ podkarpackie
6. Wszolek Artur + Gracjan –

7. Zając Mirosław + Anna – Kraków/ małopolskie
 8. Kozubal Tomasz + Wiktor – Krosno/podkarpackie
- Półfinały:** Chmielowski Z+ J – Sporek M+ S – 1:2 (9:11,11:8, 6 :11)

Wszolek S + W – Olbrycht D+ M – 2- 1 (8:11, 11:7, 11:9)

Final – Sporek Mariusz + Szymon – Dukla - Wszolek Stanisław + Wojciech – Dukla – 2- 0 (11,7:11,8)

Mecz o trzecie miejsce: – Chmielowski Zbigniew + Jakub – Dubiecko - Olbrycht Dariusz + Michał – Dukla – 2-1(11:9,8:11, 11:7)

Kategoria amatorska rodzic + dziecko powyżej 13 lat – niezrzeszeni:

1. Głanowski Waldemar + Jakub- Klucze/ Olkusz/małopolskie
 2. Wszolek Ryszard + Elpidiusz – Góra Ropczycka/podkarpackie
 3. Dudek Adam + Oskar – Biecz/ małopolskie
 4. Zając Paweł + Leszek – Warzyce/podkarpackie
- W tej kategorii powiat krośnieński reprezentowali: Pólchłopek Grzegorz + Jakub – Głowienka, Kazalski Bogdan + Kamil – Morderówka, Kubas Jacek + Ewelina - Odzrzykoń

Kategoria amatorska rodzic + dziecko do 16 lat

1. Sawczak Miłosz + Miłosz – Dukla/podkarpackie
 2. Kuzmicz Jerzy + Jakub – Sandomierz/świętokrzyskie
 3. Błoch Zdzisław + Stanisław – Olesno/śląskie
 4. Klocek Krzysztof + Kamil – Łętownia/podkarpackie
 5. Papież Wojciech + Filip – Limanowa/małopolskie
 6. Maciejewski Bogdan + Szymon – Dukla/podkarpackie
 7. Kołek Piotr + Maciej – Wojaszówka/podkarpackie
 8. Svitan Jozef + Rastislav – Kežmarok/Słowacja
- Półfinały:** Sawczak Miłosz + Miłosz – Dukla - Błoch Zdzisław + Stanisław – Olesno – 2:1(11:5, 12:14, 11,7)

Kuzmicz Jerzy + Jakub – Sandomierz - Klocek Krzysztof + Kamil - Łętownia – 2:0 (11:7, 11:8)

Final: Sawczak Miłosz + Miłosz – Dukla - Kuzmicz Jerzy + Jakub – Sandomierz 2:0 (11:8, 11:7)

Mecz o trzecie miejsce- Błoch Zdzisław + Stanisław – Olesno - Klocek Krzysztof + Kamil – 2:0 (11:6, 11:8)

W tej kategorii oprócz wymienionych rodzin z powiatu krośnieńskiego wystąpiła rodzina z Bratkówki – Englot Jan + Bartłomiej

Kategoria amatorska rodzic + dziecko powyżej 16 lat:

1. Babusik Peter + Jakub – Martin/ Słowacja
 2. Andreasik Kazimierz + Michał – Brzostek/podkarpackie
 3. Smik Miroslav + Miroslav – Spisska Bela / Słowacja
 4. Władysław Jan + Albert – Turze Pole/podkarpackie
 5. Ligęska Aleksander + Sebastian – Dębica/podkarpackie
 6. Sapużak Oleh + Anna – Lwów/Ukraina
 7. Zilla Jaroslav + Lukas – Martin/Słowacja
 8. Talar Paweł + Konrad – Szczawa/ małopolskie
- Półfinały:** Babusik Peter + Jakub – Martin/ Słowacja - Władysław Jan + Albert – Turze Pole – 2:0(11:6,11:7)

Andreasik Kazimierz + Michał – Brzostek - Smik Miroslav + Miroslav – Spisska Bela / Słowacja – 2:0 (11:6, 11 9)

Final: Babusik Peter + Jakub - Andreasik Kazimierz + Michał – 2: 0 (12:10, 11,9)

Mecz o trzecie miejsce - Smik Miroslav + Miroslav - Władysław Jan + Albert – 2:0 (11,5, 11:8)

Kategoria OPEN:

1. Nowakowski Witold + Paweł – Gliwice/ śląskie
2. Biły Orest + Rostislav – Lwów/ Ukraina
3. Gola Krzysztof + Paweł –

W tej kategorii wystąpiła rodzina z Dukli Kopczyk Bogusław + Hubert



Mateusz Rajchel (1 miejsce) ze swoją zdobyczą

0 Puchar Burmistrza

20 czerwca br. odbyły się Zawody Splawikowe o Puchar Burmistrza Dukli. Zawody odbyły się na łowisku „Kamieniec” w Trzcianie, uczestniczyło w nich 16 wędkarzy.

W trakcie zawodów złowiono łącznie 195 ryb. Najwięcej złowili: Mateusz Rajchel (44 sztuki), Dominik Bałon (40) i Patryk Nowak (26).

Największą rybę złowił Robin Brożyna.

Wyniki zawodów:

Miejsce	Imię i nazwisko	Punkty
1	Mateusz Rajchel	2384
2	Dominik Bałon	1540
3	Robin Brożyna	1270
3	Patryk Nowak	1270
5	Damian Plajstek	630
6	Paweł Wilk	532
7	Damian Szczepanik	450
8	Kornel Nowak	374
9	Jakub Wilk	334
10	Robert Stec	282
11	Jakub Jastrzębski	263
12	Emanuel Kowalski	222
12	Mateusz Jakieta	222
14	Hubert Turek	202

Bogdan Trybus

Tłumień Świętokrzyski/ świętokrzyskie 2:1(11,9,8:11,, 14:120)

Final: Nowakowski Witold + Paweł - Biły Orest + Rostislav – 2:1 11:5, 12:14, 11:8)

Półfinały: Nowakowski Witold + Paweł - Gola Krzysztof + Paweł 2:0(11:7, 11,8)

Mecz o trzecie miejsce: Gola Krzysztof + Paweł - Harabin Miroslav + Matej – 2:1 (11:8, 9:11, 11,6)

Biły Orest + Rostislav - Harabin Miroslav + Matej – **Prezes T.S.Pro-Familia Jerzy Kaleta**

Jubileusz 5-lecia Siatkarskiego Klubu Sportowego

14 czerwca br. w restauracji Ziko w Dukli odbył się Jubileusz 5-lecia Siatkarskiego Klubu Sportowego MOSiR „Dukla”.

Podczas uroczystości, na którą byli zaproszeni sportowcy, działacze, władze gminy zaprezentowana została „Historia Klubu 2010-2015”. Ania Chłopecka, Wioletta Madej i Agnieszka Matusik przypomniały obecnym na sali o działalności klubu, jego sukcesach i porażkach. O tych, którzy włożyli ogrom pracy, aby klub mógł zajść aż tak wysoko.

Zarząd klubu przyznał długoletnim i wyróżniającym się zawodnikom medale „Za godne reprezentowanie barw Siatkarskiego Klubu Sportowego MOSiR DUKLA”, które otrzymali:

Konrad Piróg, Krzysztof Barut, Wojciech Nowak, Maciej Chlap, Maciej Barszczewski, Artur Śliwiński, Szczepan Jakiela, Marcin Milan, Maciej Kowalik, Damian Wiernusz, Dominik Piróg, Piotr Such, Kamil Wiernusz, Michał Okarma, Bartłomiej Jerzyk, Zbigniew Mosoń

Medale otrzymały zawodniczki:

Magdalena Jurczyk, Paula Rapala, Martyna Dragan

Zarząd Klubu nie zapomniał również o osobach i instytucjach, którzy w okresie 5 lat najbardziej wspomagali SKS. Dla ofiarodawców Zarząd klubu ufundował pamiątkowe statuetki z podziękowaniem.

Statuetkę – z podziękowaniem za okazaną pomoc w realizacji zadań statutowych Siatkarskiego Klubu Spor-

towego MOSiR „DUKLA” w latach 2010 – 2015 otrzymali:

Urząd Miejski w Dukli
Nadleśnictwo Dukla
Rada Nadzorcza PBS w Sanoku
PWZPS Rzeszów
EBB Krosno
F.H.U ZIKO
ZM Plastomet Nadole
Robert Rapala
Tadeusz Malczewski

Statuetkę – „Za osobisty wkład i zaangażowanie w rozwój piłki siatkowej na dukielszczyźnie” otrzymali:

Robert Rapala

Plakiety – „Za okazaną pomoc w realizacji zadań statutowych SKS MOSiR DUKLA otrzymali:

GKiM Dukla
MOSiR Dukla
Józefa Janusz
Tadeusz George
Janusz Kolanko
Jerzy Górka
Dariusz Kordyś
Marek Kluk

Za charytatywną opiekę medyczną podczas meczy ligowych naszej drużyny pamiątkowy medal otrzymał **ratownik GOPR – Waldemar Olszewski**.

Za osobisty wkład i wysiłek włożony w przygotowanie uroczystości i prezentacji pamiątkowe plakietki oraz okolicznościowe medale otrzymały:

Anna Chłopecka, Natalia Belcik, Wioletta Madej, Agnieszka Matusik.



Prezisi Wiesław Radomski i Zenon Leńczyk wręczali medale zawodnikom



Wiesław Radomski prezes PWZPS wręcza okolicznościowy dyplom prezesowi Zenonowi Leńczykowi

Część artystyczna uświetniła Jubileusz. Śpiewała Wiola Madej, wystąpił Kabaret ze Szczepanika, a konferansjerkę prowadziła Natalia Belciki.

Fundatorami regionalnych produktów byli: Stara Wędzarnia – Frysztak sklep Dukla, Firma FIGO Pana Maziejuka z Mszany oraz Koło Gospodyń Wiejskich z Równego

Krystyna Boczar-Różewicz

Turniej o Puchar Dyrektora MOSiR Dukla

Rywalizacja szkół podstawowych

28 maja br. na sztucznej murawie odbył się Turniej o Puchar Dyrektora MOSiR Dukla w kategorii szkół podstawowych. Do turnieju zgłosiło się sześć zespołów ze szkół gminy Dukla: SP Iwła, SP Łęki Dukielskie, SP Jasionka, SP Równe, SP Tylawa, SP Dukla. Turniej rozgrywany był w dwóch grupach, na dwóch boiskach. Połowa meczu trwała 8 min, dwie najlepsze drużyny awansowały do półfinałów. Pierwsze miejsce w grupie A zdobył zespół SP Dukla, a drugie drużyna SP Jasionka. W grupie B pierwsze miejsce zajęła SP Iwła, natomiast drugie SP Tylawa.

Zwycięzcą całego turnieju została drużyna SP Dukla, drugie miejsce zajęła SP Jasionka, a trzecie SP Iwła.

Daniel Oźga

Ulica Jana Strycharskiego w Dukli



Symboliczne przecięcie wstęgi pieczętującej nadanie nazwy ulicy



Jan Strycharski - bratanek doktora



Fragment wystawy



Dyrektor muzeum Waldemar Pórchłopek otwiera wystawę

Jubileusz 5 lecia Siatkarskiego Klubu Sportowego



Statuetkę prezesowi Zenonowi Leńczykowi wręczył Robert Rapala



Nagrodzeni zawodnicy, sponsorzy, organizatorzy



Burmistrz Andrzej Bytnar wręczył statuetkę Krzysztofowi Korcowi właścicielowi Plastometu - sponsorowi klubu

Potrafię udzielić pierwszej pomocy



Podsumowanie konkursu. Nagrody czekają na najlepszych.

Wycieczka na Lubelszczyznę



Uczestnicy wyjazdu na Lubelszczyznę

Ogólnopolska prezentacja projektów młodzieżowych



Od lewej: Beata Bek, Aneta Cyran, wiceminister MEN Joanna Berdzik i uczennice ZSP w Równem



Jedno z pozorowanych stanowisk wypadkowych

fot. Archiwum ZS nr 1 w Dukli

Piknik rodzinny w Tylawie



Koncert uczniów dla rodziców



Mecz siatkówki: uczennice-mamy

fot. Aleksander Kosior

Finał Turnieju Deichmann U9

Od 18 kwietnia do 6 czerwca chłopcy z roczników 2006 i 2007 brali udział w rozgrywkach Deichmann Mini Mistrzostwa, które po raz kolejny były rozgrywane w Krośnie.

Każda drużyn uczestnicząca w turnieju Deichmanna gra w barwach wybranego kraju. W tym roku wybraliśmy barwy Chorwacji, dzięki czemu mieliśmy przyjemność rywalizować w najładniejszych strojach. Turniej w naszym wykonaniu niestety nie był dobry. Grając w grupie pierwszej z bardzo mocnymi drużynami nie potrafiliśmy odnieść zwycięstwa, przeciwnicy byli dla nas za mocni i w rozgrywkach ligowych zajęliśmy ostatnie miejsce z zerowym dorobkiem na koncie. Turniej zaczynaliśmy w wielkiej śnieżyce, a zakończyliśmy w piękny upalny dzień, finał w kategorii U – 9 odbył się 6 czerwca, gdzie chłopcy w 1/8 play-off zmierzyli się z dru-

żyną Francji. Mecz z Francuzami był dość wyrównany jednak to Francja w drugiej połowie strzeliła nam dwie bramki, a my musieliśmy gonić wynik. Niestety zdołaliśmy strzelić tylko jedną bramkę, w wykonaniu Karola Rapały, który w całym turnieju był naszym najlepszym strzelcem. Przygodę z Turniejem Deichmann zakończyliśmy na 1/8 play-off. Mimo dość słabego wyniku sportowego turniej przyniósł nam dużo frajdy i zabawy. Postaramy się wrócić za rok mocniejsi tym bardziej, że porażki czasem więcej uczą niż zwycięstwa. Chłopcy za swój wysiłek otrzymali pamiątkowe medale i dyplomy.

Barwy Chorwacji reprezentowali: Seweryn Belcik (2006), Karol Rapała (2006), Michał Pasterkiewicz (2006), Aleks Kuc (2006), Kacper Kowalski (2006), Kacper Jakiela (2006), Kacper Stanosz (2006), Bartosz Matusik (2007), Bartosz Zajchowski (2007), Maciej Lenik (2007).

Daniel Ożga

Deichmann Mistrzostwa U – 11

14 czerwca br. w Krośnie odbył się finał najstarszej kategorii wiekowej, U – 11, w której chłopcy z naszej sekcji reprezentowali barwy USA.

W rozgrywkach ligowych w gr. 1 zajęli czwarte miejsce rywalizując z mocnymi drużynami Polski, Niemiec, Anglii czy Chorwacji. Podczas turnieju młodzi piłkarze rozegrali ciekawe spotkania i przeżyli sporo fajnych chwil. Finał turnieju był rozgrywany systemem pucharowym, czyli kto przegrywał odpadał z turnieju

i kończył swoją przygodę z rozgrywkami. Nasza drużyna ze względu na zajęte miejsce w fazie ligowej, turniej zaczynała od 1/8 finału, gdzie spotkała się z drużyną Grecji. Mecz chłopcy zaczęli odważnie, stwarzali sobie sytuacje i szybko udało się zdobyć pierwszą bramkę po strzale Szymona Uliasz, niedługo później druga bramka

Kamil i Izabela na podium

Family Cup zachodniopomorskiego

W wyścigu serii Family Cup woj. zachodniopomorskiego znakomicie pojechali juniorzy sekcji MTB MOSIR DUKLA. Izabela Marek zajęła 1 miejsce, a jej brat Kamil był trzeci.

Daniel Ożga



Trzecie miejsce dla Kamila - Family Cup w zachodniopomorskim

Piotr Smolak na pierwszym miejscu

W niedzielę 24 maja Piotr Smolak – zawodnik sekcji rowkowej MTB Dukla wystartował w Maratonie Beskid Niski. Był to trudny górski maraton. W kategorii generalnej zajął 14 miejsce, a w kategorii M4 (50-60lat) miejsce 1.

Daniel Ożga

tym razem na listę strzelców wpisał się Bartłomiej Korzec. Po naszych dwóch strzałach mecz trochę się wyrównał, ale pod koniec udało się przeprowadzić skuteczną akcję. Po dobrym meczu wygramyśmy z Grecją 3 : 0.

W fazie ćwierćfinałów trafiliśmy na drużynę Chorwacji i ten mecz od początku zaczęliśmy bardzo źle, dając zepchnąć się do obrony. Szybko straciliśmy pierwszą i drugą bramkę, co bardzo podcięło nam skrzydła. Próbowaliśmy jeszcze coś zmienić, ale to przeciwnik strzelił nam kolejne bramki, niestety przegraliśmy aż 7 : 0

i to Chorwacja jak najbardziej zasłużyła awansowała do półfinału. Dla nas przygoda z turniejem Deichmanna skończyła się na ćwierćfinale. Jak się później okazało Chorwacja została zwyciężcą finału i weźmie udział w turnieju ogólnopolskim w Wałbrzychu.

Drużynę USA reprezentowali :

Seweryn Nycz, Grzegorz Budzisz, Konrad Wajs, Eryk Skotnicki, Joseph Aitanun, Szymon Uliasz, Bartłomiej Korzec, Bartłomiej Pasterczyk, Paweł Gumienny, Wiktor Wójcik.

Daniel Ożga

Cyklokarpaty

Polańczyk

Za nami III runda cyklu maratonów rowerowych Cyklokarpaty, która została rozegrana w Polańczyku. Śledząc pogodę przed zawodami, zawodnicy na starcie mieli świadomość, co ich może czekać na trasie. Dzień wcześniej nad Polańczykiem przeszła intensywna burza, która stworzyła na trasie ogromne ilości błota. Mimo to do rywalizacji przystąpiło blisko 400 osób. Start pod górkę asfaltem wyselekcjonował czołówkę zawodników, która nadawała ton rywalizacji na poszczególnych dystansach. Bardzo dobrym tempem jechali nasi zawodnicy, którzy dość szybko przebijali się do góry startując z odległych sektorów na starcie. W tym roku trasa była zmodyfikowana w porównaniu do lat ubiegłych. Organizatorzy wzięli sobie do serca, że jest to wyścig na rowerach MTB, a nie na szosówkach. Zdecydowanie było mniej asfaltu, a dużo więcej ciekawych

ścieżek w lesie. Na trasie zaskoczyła ilość błota. Spowodowało to wiele defektów. Zawodnicy mieli dość jazdy w takich warunkach. Często było slychać soczysty język, rozmowy ze sprzętem, proszenie go by działał. W wielu fragmentach, błota było tak wiele, że rower się klinował i nie było możliwości go wyciągnąć. Zdarzyło się kilku zawodnikom zostawić buta w błotnej mazi. Na kilku odcinkach podjazdowych nikt nie był w stanie podjechać i pozostawało pchać rower pod górę, a biorąc pod uwagę, że rower był oblepiony masą błota to wcale do rzeczy łatwych nie należało. Odcinki szutrowe oraz fragmenty asfaltowe dawały chwile wytchnienia, spokojnie można było przyjąć żela czy zjeść batona co dawało zastrzyk dodatkowej energii do dalszej rywalizacji. Bufety na trasie były dobrze ogarnięte, ekipy na nich bardzo pomocne, osoby zabezpieczające

oraz dobrze oznaczona trasa dawały komfort jazdy. Jedynie do czego się można przyczepić to zbyt mała ilość myjek. Dwie myjki to stanowczo za mało na tylu startujących zawodników. Stanie w kolejce godzinę, aby umyć rower nie należało do przyjemności. Co warto zaznaczyć to niesamowicie miła atmosfera na trasie, wielu zawodników dopingowało się wzajemnie co znacznie ułatwiało ukończenie rywalizacji. Do standardów na Cyklokarpatach należy kultura jazdy i ustępowanie miejsca do wyprzedzania znacznie szybszym zawodnikom, co na większych maratonach należy do rzadkości.

Wyniki zawodników sekcji MTB MOSiR Dukla

Dystans „Hobby” 23 km

Kategoria HK0

1. Dominika Gosztyła
2. Ola Szczurek

Kategoria HK3

1. Ela Szczurek

Kategoria HM1

1. Michał Niezgoda
3. Filip Jackowski
9. Rafał Kłosowski

Kategoria HM2

6. Maciek Mierzejewski
7. Norbert Sudia

10. Tomek Mierzejewski
12. Hubert Dudzik
18. Konrad Zima

Kategoria HM3

14. Przemysław Korzec
15. Wojciech Paszek
19. Szymon Lorenc
22. Marcin Misiólek
24. Rafał Opalka
34. Janusz Krowicki

Kategoria HM4

7. Piotr Jackowski

Dystans „Mega” 53 km

Kategoria MM1

5. Przemysław Kowalski
6. Mateusz Budzisz

Kategoria MM3

16. Bogusław Belcik
23. Mateusz Lorenc
33. Piotr Malczewski
39. Mirosław Hanas
- DNF. Marcin Prejzner

Kategoria MM4

3. Jerzy Szwałt
7. Zbigniew Urban
12. Bogdan Przystasz

Dystans „Giga” 69 km

Kategoria GM3

8. Michał Szopa

Kategoria GM4

2. Jacek Szczurek

Klasyfikacja drużynowa

4. MTB MOSiR Dukla

Daniel Ożga

Najmłodszy piłkarze na turnieju Deichmanna



Od 26 kwietnia do 7 czerwca najmłodszy chłopcy z naszej sekcji rywalizowali w turnieju Deichmanna w kategorii Bambini U - 7. W tej kategorii reprezentowali barwy Holandii. Najmłodszy chłopcy naszej sekcji pokazali dużo fajnych zagrań, akcji, bramek, a także spory charakter i serce do walki, zwłaszcza w ostat-

nich ligowych kolejkach, gdzie trzeba było zmagać się z brakami kadrowymi oraz sporym upałem. W tej kategorii klasyfikacja była prowadzona jedynie do statystyk, a najważniejsza była dobra zabawa i pokazanie swoich umiejętności.

Naszej bramki strzegł Kacperek, który nie raz popisywał się świetnymi interwencjami

i dokładnymi wykopami piłki. Ostoją naszej obrony był Kuba, który nie raz chronił nas przed utratą bramki. Kuba imponował twardymi interwencjami, spokojem i opanowaniem w swoich zagraniach. Naszym najlepszym napastnikiem okazał się Miłosz, który z dziewiętnastoma bramkami znalazł się w gronie najlepszych strzelców turnieju i był nie do zatrzymania przez obrońców.

Rozpędzeni J. Patryk i Olaf D. byli bardzo solidnymi pomocnikami, którzy mocno wspierali Miłosza w poczynaniach ofensywnych. Franiu choć najmłod-

szy z naszej grupy pokazał, że dorównuje umiejętnościami starszym kolegom. Jaś, Olaf P, Adrian i Antek okazali się super zmiennikami, którzy pomagali ze wszystkich sił starszym kolegom. Turniej najmłodszym piłkarzom z Dukli przyniósł mnóstwo zabawy i fajnych doświadczeń, które z pewnością zaowocują w przyszłości. Nasi zawodnicy podczas każdego meczu byli wspierani przez licznie zebraną rodzinę, która świetnie wspierała swoje pociechy.

Barwy Holandii reprezentowali:

Miłosz Krowicki (2008), Olaf Drozd (2008), Kacper Rysz (2008), Jakub Aszklar (2008), Gracjan Walczak (2008), Patryk Pasterczyk (2008), Jan Lenik (2009), Olaf Pasterkiewicz (2009), Antoni Kogut (2009), Franciszek Szyndak (2010), Adrian Majer (2010)

Daniel Ożga

Cyklokarpaty

Strzyżów

Po masakrze błotnej w Polańczyku ogromny upał towarzyszył czwartej rundzie serii Cyklokarpat organizowanej w Strzyżowie podczas, której pojawiła się rekordowa liczba startujących zawodników. Kolarzom przyszło rywalizować na pięknej trasie z możliwością wjazdu do Rezerwatu Herby.

Łącznie na trzech dystansach (22 km, 53 km, 72 km) ruszyło blisko 600 pasjonatów dwóch kółek. Tradycyjnie start nastąpił o 11.00 dla dystansów Mega i Giga, a o 11:30 wyruszyli na trasę kolarze z Hobby. Start po asfalcie, nasi zawod-

nicy od razu starali się ustawić na jak najlepszej pozycji przed wjazdem na szuter i leśne ścieżki. Z asfaltu zawodnicy zjechali na szuter i cały czas jadąc podjazdem wjechali w las, w którym czekał na nich fajny zjazd z licznymi koleinami i nagle pojawiającymi się kamieniami. Na trasie było bardzo sucho, zjeżdżając na polnych ścieżkach tumany kurzu unosiły się w powietrzu utrudniając jazdę, stwarzając bardzo słabą widoczność. Suche podłoże powodowało częste uślizgi kół, było bardzo zdradliwe w wielu fragmentach trasy czego

powodem były upadki. Kilku zawodników dość mocno się poturbowało i potrzebna była pomoc medyczna.

Dla większości zawodników smaczkiem na trasie był przejazd przez Rezerwat Herby. Bardzo mocne podjazdy, kręte ścieżki oraz sporych rozmiarów korzenie i kamienie dawały mocno w kość większości zawodnikom. Jako, że była to niedziela bardzo dużo kibiców siedzących przy domowym grillu dopingowało zawodników na trasie. Doping i uśmiech dawał dodatkowej motywacji do dalszej rywalizacji. Kiedy na rękę jest ponad 30 stopni Celsjusza bardzo ważne jest nawadnianie organizmu, kurż spod kół robił swoje, suchość w ustach, brak regularnego nawadniania osłabiały organizm i moce spadały. Ratunkiem były

bardzo dobrze logistycznie zorganizowane bufety. Obsługa polewaczy wodą robiła fantastyczną robotę chłodząc rozgrzany organizm, spokojnie było można napęścić bukłak lub bidon, zjeść banana czy szarpnąć gryza serwowanego ciastka i napełniony wrócić do rywalizacji. Zjazd do mety to fragment duktu leśnego zmieniającego się w szybką drogę polną z końcówką po asfalcie. Na mecie spora ilość kibiców, tradycyjne Strzyżowskie krówki dla każdego zawodnika oraz dostęp do szwedzkiego stołu z owocami i napojami. Zupa gulaszowa bardzo smaczna.

Wyniki zawodników naszej sekcji:

Dystans „Hobby” 22 km

Kategoria HK0

1. Dominika Gosztyła
4. Ola Szczurek

Kategoria HK3

3. Ela Szczurek
4. Aleksandra Okońska-Szczurek

Kategoria HM1

1. Michał Niezgoda
2. Filip Jackowski
7. Rafał Kłosowski

Kategoria HM2

4. Rafał Gołąbek
8. Krystian Gosztyła
12. Tomek Mierzejewski
15. Hubert Dudzik
18. Norbert Sudia

Kategoria HM3

18. Przemysław Korzec
26. Rafał Opalka
32. Grzegorz Głód
33. Marcin Misiólek
36. Szymon Lorenc
46. Janusz Krowicki

Kategoria HM4

11. Piotr Jackowski
22. Tomasz Gosztyła

Dystans „Mega” 52 km

Kategoria MM1

2. Mateusz Budzisz
3. Maciek Mierzejewski

Kategoria MM2

33. Hubert Jakiela

Kategoria MM3

19. Marcin Prejzner
31. Mateusz Lorenc
41. Marcin Walaszczyk
44. Bogusław Belcik
57. Adam Belcik
73. Mirosław Hanas
74. Damian Marciniak

Kategoria MM4

8. Jerzy Szwałt
20. Zbigniew Urban
27. Bogdan Przystasz
30. Wojtek Gołąbek

Dystans „Giga” 72 km

Kategoria GM4

2. Jacek Szczurek
3. Robert Albrycht

Klasyfikacja drużynowa

4. MTB MOSiR Dukla

Daniel Ożga



Piotr Smolak na najwyższym stopniu podium

Piotr Smolak w czołówce IV Maratonu „Jeziro Tarnobrzeg”

6 czerwca br. Piotr Smolak startował w IV Maratonie „Jeziro Tarnobrzeg”.

Dystans 42km195m – cztery okrążenia Jeziora Tarnobrzegskiego. Zajął 10 miejsce w kat. generalnej i pierwsze w kat. 50-60lat z czasem 03:12:16. Maraton był dobrze zorganizowany, trasa pofalowana dość trudna. Gratulujemy wyników.

Daniel Ożga

Gospodarstwo Ogrodnicze „OLA”

Cergowa 222a

Oferuje sprzedaż:

- kwiatów balkonowych i ogrodowych
(surfinia, bakopa, smagliczka,
hortensja)

- krzewów ozdobnych i użytkowych
(hibiskus, borówka amerykańska,
trzmielina, tuja)

Zapraszamy!

Kontakt: 606 782 467

AGROTURYSTYKA zdrowy wypoczynek wśród natury

do123rota@vp.pl

tel. 696 703 279

www.podwiatrakami.pl

Szymon Maciejewski podwójnym Mistrzem Podkarpacia Skrzatów

30 maja br. w Jarosławiu odbyły się Indywidualne Mistrzostwa Podkarpacia Skrzatów. W zawodach trójka zawodników UKS TKKF MOSiR Dukla Aleksandra Jurczyk, Szymon i Oskar Maciejewscy.

Wyniki gier indywidualnych:

Szymon Maciejewski – 1. miejsce
Oskar Maciejewski – 5. miejsce
Aleksandra Jurczyk – 11. miejsce

Wyniki gier Podwójnych:

Szymon Maciejewski / Kacper Szurlej (Fryszak) – 1. miejsce
Aleksandra Jurczyk / Aleksandra Kubit (Krosno) – 5. miejsce
Szymonowi, Oskarowi i Oli gratulujemy!

Boğdan Maciejewski

Sprzedam działki rolne w Równem i Cergowej

oraz dużą działkę w Barwinku
z przeznaczeniem na działkę
rolną lub rekreacyjną.

Kontakt 609 939 572 lub 505 418 174

Ogłoszenia o zatrudnieniu umieszczamy bezpłatnie

Dukla.pl zamieszcza różne formy reklam. Aktualny cennik:

Moduł Format reklamy	Reklama czarno-biała na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama czarno-biała na okres 1 miesiąca Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 1 miesiąca Cena netto w zł
A-4	250	60	600	150
1/2 A-4	150	30	300	70
1/4 A-4	75	20	150	50
1/8 A-4	30	15	100	30
1/16 A-4	20	10	75	15

Do każdej ceny netto doliczony będzie podatek VAT w wysokości 23%. Wszystkie krótkie ogłoszenia niekomercyjne, z ofertami pracy lub osób poszukujących pracy umieszczane są w Dukielskim Przeglądzie Samorządowym nieodpłatnie. Cennik reklamy obowiązuje również w odniesieniu do strony internetowej.

OGŁOSZENIA

PRZETARGI

UCHWAŁY

Burmistrz Dukli działając na podstawie art.38 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2014 r, poz.518 z późn.zm.), § 3 ust.1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. Nr 207, poz.2108) o g ł a s z a

przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność mienia komunalnego Gminy Dukla:

- udział wynoszący 1/6 część działki nr 278/2 o powierzchni 0,02 ha, położonej w Nowej Wsi objętej Księgą Wieczystą nr KS1K/00039998/4, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka położona jest w terenie oznaczonym symbolem „RM1”- tereny zabudowy zagrodowej - 40%, „KDW1/2”- droga wewnętrzna - 60% . Nieruchomość jest wolna od obciążeń .

Termin do złożenia wniosku przez osoby , którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2014 r., poz. 518 z póź. zm.) upłynął dnia 8 czerwca 2015 r.

Cena wywoławcza wynosi 551,00 zł (wartość netto) wadium na w/w nieruchomość wynosi - 60,00 zł .

Do kwoty ustalonej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT od towarów i usług.

- nieruchomość obejmująca działkę nr 1476 o powierzchni 0,05 ha, położoną w Gtojskach objętą Księgą Wieczystą nr KS1K/00064056/6 urządzoną na rzecz Gminy Dukla, zabudowaną budynkiem gospodarczym o powierzchni użytkowej 107,10 m2 , zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka położona jest w terenie oznaczonym symbolem „RM1”- teren zabudowy zagrodowej. Obiekty budowlane znajdujące się na działce stanowią nakłady osób fizycznych , których wartość oszacowana została na kwotę 40 600,00 zł . Do działki brak jest geodezyjnie wydzielonej drogi dojazdowej. Nieruchomość jest wolna od obciążeń .

Termin do złożenia wniosku przez osoby , którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2014 r., poz. 518 z póź. zm.) upłynął dnia 8 czerwca 2015 r.

Cena wywoławcza wynosi 44 900,00 zł (wartość netto) wadium na w/w nieruchomość wynosi - 4 500,00 zł .

Kwota kupna-sprzedaży ustalona w przetargu rozliczona zostanie pomiędzy osoby fizyczne będące właścicielami nakładów , a Gminę Dukla . Do kwoty należnej Gminie Dukla doliczony zostanie obowiązujący podatek VAT od towarów i usług.

Przetarg odbędzie się dnia 6 sierpnia 2015 r. o godz. 9⁰⁰ w pok. Nr 304 znajdującym się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne , jeżeli wpłacą wadium w określonej wyżej wysokości.

Wadium w pieniądzu należy wpłacić do dnia 31 lipca 2015 r.-włącznie w kasie Urzędu Miejskiego w Dukli w godz. od 7³⁰ do 14⁰⁰ lub na konto Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku 0/Dukla 58 8642 1096 2010 9600 1833 0002 . Za dzień wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków na konto Gminy Dukla.

Przy wpłaceniu wadium należy podać numery i położenie nieruchomości .

Wpłacone wadium zostanie :

- zaliczone na poczet ceny nabycia , jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg

- zwrócone , jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu w terminie 3 dni po zamknięciu przetargu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest okazanie komisji przetargowej :

- oryginał dowodu wpłaty wadium
- w przypadku osób fizycznych - dowód tożsamości
- w przypadku osób prawnych - aktualny wypis z rejestru właściwy dla danego podmiotu , pełnomocnictwo , dowody tożsamości osób reprezentujących dany podmiot .

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik przetargu zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej .

W przypadku , gdy nabywcą nieruchomości ustalony zostanie cudzoziemiec w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz.U. z 2004 r. Nr 167 , poz. 1758 z póź.zm.) , do zawarcia umowy notarialnej sprzedaży nieruchomości nabywca winien przedłożyć zezwolenie , jeżeli uzyskanie zezwolenia wynika z przepisów cytowanej wyżej ustawy .

Jednocześnie informuję , że nie przystąpienie do zawarcia umowy notarialnej w ustalonym terminie powoduje przepadek wpłaconego wadium .

Burmistrz Dukli zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn .

Wszelkie koszty związane z nabyciem nieruchomości ponosi nabywca.

Szczegółowe informacje odnośnie w/w nieruchomości można uzyskać w pok. nr 106 Urzędu Miejskiego w Dukli lub pod nr telefonu (13) 432 91 13.

Bezpłatne wsparcie celem głównym

Ośrodek Pomocy dla Osób Pokrzywdzonych Przepiętstwem Pomoc dla Mieszkańców naszego regionu na wyciągnięcie ręki!

Od niedawna działa w Krośnie przy ul. Grodzkiej 10 (obok Kina Sokół), Filia Ośrodka Pomocy dla Osób Pokrzywdzonych Przepiętstwem. Głównym celem tego przedsięwzięcia jest zapewnienie bezpłatnego wsparcia (stosownie do potrzeb) zarówno osobom pokrzywdzonym przepiętstwem jak i również członkom ich rodzin.

Przykładowymi przepiętstwami, którymi zajmuje się Ośrodek są m.in.: uszkodzenia ciała, bójki, pobicia, wypadki komunikacyjne, stosowanie grózb karalnych, przemoc w rodzinie, niealimentacja, kradzież, rozbój, oszustwo, uszkodzenia mienia, gwałt, wykorzystywanie seksualne i inne. W ramach projektu udzielana jest pomoc prawna, psychologiczna, pokrywanie kosztów świadczeń zdrowotnych, pokrywanie kosztów czasowego zakwaterowania lub udzielania schronienia, finansowanie okresowych dopłat do bieżących zobowiązań czynszowych za lokal mieszkalny, pokrywanie kosztów żywności lub bonów żywnościowych, pokrywanie kosztów zakupu odzieży, obuwi czy środków czystości.

W celu uzyskania dokładniejszych informacji lub zapisu proszę kontaktować się pod nr tel.: 515 256 298.

Belcik Natalia

R ó j k a

26 maja hitem dnia okazała się informacja, że rój pszczół obsiadł auto. Miejsce zdarzenia to Szczecinek. Na pomoc wezwano pszczelarza, a dla bezpieczeństwa zamknięto część chodnika. Jak to zwykle bywa przydatne pszczoły wzbu-

dają wielki lęk. Oczywiście siła natury jaka przejawia się w roju może powodować dreszcz to z reguły nie ma się czego obawiać, bo pszczoły w roju zajęte są znalezieniem nowego lokum, a nie ludźmi i o ile człowiek je nie drażni to nic złego

się nie dzieje. Jak powstaje i czym jest rójka?

Wiemy, że poszczególne pszczoły rodzą się z zapłodnionych jajek, ale jak powstaje nowa rodzina? Właśnie zjawisko rójki to powstanie nowej rodziny pszczelej. W ten sposób mnożą się pnie pszczele. Po zimie jak wymieniają się pszczoły, matka pszczela składa coraz to więcej i więcej jajek i tak do-



chodzi do maksymalnej swej możliwości składając około 2000 jaj dziennie. W rodzinie pszczelej pojawiają się zjawiska nadprodukcji mlecza i na jedną larwę przypada kilka karmicielek. Pszczoły zaczynają się karmić mleczkiem nawzajem. Skutkiem tego jest powstanie dobrze odżywionych pszczół, które nie znajdują zajęcia w ulu. Pszczoły przybywa i przybywa. Więc podejmują decyzję o wychowaniu młodej matki. Wiemy, że królowa może być tylko jedna. I stara matka, która składa jajka, nie może używać żądła tak sprawnie jak młoda. W walce grozi jej śmierć, gdyż pszczoły nie są odporne na swój jad. Ratuje się ucieczką z ulu. Zabiera ze sobą „super” pszczoły i rusza w świat szukać nowego ula. Tak to natura pomyślała, że ryzyko jest podzielone. Nowa rodzina otrzymuje doświadczoną matkę już zapłodnioną i mogącą od zaraz składać jajka. Super pszczoły, które są w stanie kilku dni odbudować zaczątek gniazda. A w ulu pozostaje miód, reszta pszczół i młoda matka, która musi dopiero się unasiennić. Rój uwiązuje się w pobliżu pasieki z reguły na jakimś drzewie, gałęzi i wysyła zwiadowców, którzy muszą odnaleźć miejsce na nowy „dom”. Po jego znalezieniu rozwiązują grono rojowe i udają się do obranego nowego miejsca. I tak to się mniej więcej odbywa.

Pszczelarze postępowi starają się przeciwdziałać rójce. Bo z ich punktu widzenia rój to strata pszczół i wyłączenie wyrojonej rodziny z produkcji. Jednak trudno jest całkowicie wyeliminować to zjawisko, gdyż tak mocno zapisana jest ono w naturze pszczół.

Witold Puz

Koło Pszczelarzy w Dukli
WZP w Rzeszowie

Łowiectwo i ekologia

W kątku łowieckim drukujemy humor, satyrę, przysłowia i prawdziwe zdarzenia, z którymi winni zapoznać się myśliwi, kandydaci na myśliwych oraz nasi przyjaciele.

Motto:

*Starzec cały kunszt, który niegdyś w lasach sływał,
jeszcze raz przed uszami myśliwców rozwinął;
Napelnił wnet, ożywił knieje i dąbrowy,
Jakby psiarnię w nie wpuścił i rozpoczął łowy.*

Fragment „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza

Żywił łowiecki ma w sobie tę niezrównaną rozkosz, że jest stopniowym wcieleniem w życie najczarowniejszych snów. Jawa zaś, od tych snów bywa stokroć jeszcze piękniejsza. Rozpocznę swój artykuł słowami każdego myśliwego, a zwłaszcza początkującego, którego wyobraźnia sięga bardzo wysoko. W tym artykule postaram się przedstawić najciekawsze wspomnienia i myśli z „Wielkiej Księgi Łowców Polskich”. Księga ta powstała, aby zapisać w pamięci życiorysy i dokonania ludzi połączonych wspólną pasją – myślistwem.

Wielka Księga Łowców Polskich jest pierwszą publikacją prezentującą wybrane sylwetki osób mających oryginalne zainteresowania i osiągnięcia. W Wielkiej Księdze wyłania się portret człowieka

wrażliwego i pełnego pasji, dla którego ważny jest nie tylko celny strzał, ale także obcowanie z przyrodą, troska o zwierzyńce, łowieckie przyjaźnie i szczęśliwa rodzina.

Podam kilka wypowiedzi myśliwych:

- Każdy nowy dzień to życiowy sukces. – Jestem dumny z zaszczepienia w młodych ludziach pasji łowieckiej. – W polowaniu fascynuje mnie dobra organizacja, dyscyplina oraz spotkanie przy pokocie. – W moim sercu łowiectwo tam jest i na zawsze pozostanie. – Moje życie jest ciekawe i pełne wrażeń, żałuję, że tak szybko przemija. – Najważniejsze być dobrym człowiekiem. – Strzelam do kozła raz, drugi, trzeci, a ten tylko rozgląda się na boki – głuchy jakiś czy co? Wiele ciekawych wypowiedzi przedstawię w następnym wydaniu.



Zdjęcie St. Lis: Sarna koziołek

P.S. W poprzednim numerze zdjęcie przedstawiało kosa a nie szpaka



w senacie niczego nie wypracowało ze strachu przed ekologami. Podam przykład polującego w Polsce anglikańskiego duchownego, którego aresztowano a dzięki interwencji dyplomatycznym uzyskał wolność. Pomimo przykrych doświadczeń, zachował pozytywne wspomnienia opisując piękno i bogactwo naszych łowisk.

Już we wszystkich kołach łowieckich odbyło się Walne Zgromadzenie i dokonano podsumowania pięcioletniej pracy zarządu i poszczególnych członków. W naszym Kole na prezesa wybrano Z. Dudzica, który funkcję tę sprawował kilka kadencji. Jest to uznanie zasług pracy dla dobra całego koła. Życzymy mu dalszych osiągnięć na niwie łowieckiej.

Dokonano wyboru delegatów na Zjazd Okręgowy, w którym powinni uczestniczyć członkowie koła odznaczeni najwyższym odznaczeniem łowieckim „Złom”. Ponadto podjęto szereg uchwał do realizacji Zarządu na całe pięcioletnie.

Niech rozpoczęty nowy rok gospodarczy zakończy się szczęśliwie tak dla myśliwych jak i ich rodzin.

Uśmiechnij się!

Lekarz pyta myśliwego:

- Ile piw dziennie pan wypija?

- Sześć.

- Ale ja pozwoliłem panu tylko na trzy...!

- No tak, ale byłem u kardiologa i on też pozwolił na trzy...

Zwierząc się myśliwi co robili jak byli mali,

- Modliłem się o rower mówię jeden, ale dowiedziałem się, że Bóg nie działa w ten sposób...

- Nie daje nikomu rowerów, tylko przebacza.

Więc ukradłem rower i modliłem się o przebaczenie...

W parku spotkało się dwóch myśliwych:

ciąg dalszy na str. 30 ►



W krainie rondla i patelni

Zwracamy się z prośbą o przysyłanie na adres redakcji przepisów kulinarnych.

Z góry serdecznie dziękujemy. Dla osoby, która w ciągu roku przyśle

do redakcji największą ilość przepisów przewidziana jest nagroda.

Przepisy można przysyłać na adres:

Urząd Gminy Dukla -DPS, 38-450 Dukla, ul. Trakt Węgierski 11

lub na adres internetowy dps@dukla.pl z dopiskiem „Kącik kulinarny”

Na łamach naszego miesięcznika pisaliśmy już o zaletach kaszy gryczanej. Dzisiaj podajemy przepis na:

Gołąbki z kaszą gryczaną i pieczarkami

Składniki:

- 1 średnia główka młodej kapusty
- sól i pieprz
- pół kilo pieczarek
- natka pietruszki
- 1 cebula
- bulion warzywny
- 1 woreczek kaszy gryczanej (100g)
- olej do smażenia
- 1 jajko

Sposób przygotowania:

Kaszę gryczaną ugotuj i odstaw aby wystygła. Z główki kapusty oderwij zewnętrzne liście, włóż ją do dużego garnka i zalej gorącą wodą i pozostaw na małym ogniu aby powoli się gotowała. Gdy wierzchnie liście zmiękną, zdejmuj je kolejno. Najwygodniej można to wykonać gdy główka kapusty jest odwrócona głową do góry. Zgrubienie liści zetnij tak aby grubość liści była wszędzie jednakowa. Przygotowanie farszu i sosu: Pokrój cebulę w kostkę i podsmaż na patelni, aż się zarumieni. Część pieczarek pokrój w kostkę i wrzuć na patelnię (5 pieczarek zostaw do sosu). Dodaj sól i pieprz do smaku. 3/4 usmażonych pieczarek wrzuć do kaszy, a do pozostałej części dorzuć pokrojone w talarki pieczarki przeznaczone do sosu. Podsmaż wszystko razem, podlej odrobiną wody, aż się zagotuje i odłóż do salaterki będzie to baza do sosu.

Do kaszy zmieszanej z pieczarkami dodaj sól i pieprz do smaku, jajko oraz natkę pietruszki. Wszystko dokładnie wymieszaj. Tak przygotowany farsz nakładaj łyżką na liście i zawijaj gołąbki, aby się nie rozpadły najpierw zawijaj do środka grubsza część liścia tzn. tę od „łodyżki” (to mój patent- nigdy się nie rozpadają). Ułóż gołąbki na patelni tak jak na zdjęciu i podsmaż na małym ogniu delikatnie z obu stron, przygotuj szklankę bulionu i podlej nimi gołąbki, powinny się przuć ok. 20 min po tym czasie młoda kapustka powinna już być miękka. Wyjmij gołąbki z patelni i do bulionu w którym się gotowały dodaj pieczarki przygotowane do sosu. Zagotuj wszystko razem, dopraw do smaku jeśli trzeba. Zagęść sos śmietaną lub mąką z wodą jeśli preferujesz kuchnię wegańską. Gołąbki połóż na talerz i polej sosem. Można też podać z młodymi ziemniaczkami z koperkiem.

S m a c z n e g o !

Łowiectwo i ekologia

► dokończenie ze str. 29

- Ile masz lat?
- 50
- Ale do szkoły chodziłeś?
- A tam chodziłem, posyłali mnie.

Żona mówi do męża myśliwego:

- Ach, jaki piękny dzień, aż chce się odechnąć pełną piersią.
- No to trudno, oddychaj tym co masz.

Myśliwy hydraulik wystawił rachunek za usługę

- Cooo? Mój mąż bierze tyle za całoroczny dyżur w szpitalu.
- Wiem, wiem mówi hydraulik – ja też jestem lekarzem.

Żona klóci się z mężem myśliwym:

- Wy faceci myślicie tylko o dziewczynkach i o chlaniu!
- Nieprawda! Czasami też myślimy o kulturze i sztuce
- Jakiej kulturze i sztuce?
- Kulturze picia i sztuce kochania...

Przybiega sąsiadka do sąsiadki:

- Zośka! Zośka! Słuchaj jak ci opowiem kawał, to ci piersi odpadną.
- Kobieta odwraca się z zaciekawieniem.
- Wtedy sąsiadka patrząc na jej dekolt mówi:
- Eee... ty już go znasz!

Rozprawa sądowa, gdzie żona myśliwego mówi:

- Proszę wysokiego sądu, chce rozwodu ze swoim mężem.
- Z jakiego powodu?
- Codziennie pije, nie pracuje, na okrągło przeklina, wyzywa mnie od najgorszych i bije
- To czemu pani wybrała go na męża?
- Bo durna byłam!
- A on panią taką durną jednak sobie na żonę wziął.

-Hej, panie, nie jest pan w hotelu tylko w taksówce! – poucza podpitego pasażera kierowca, widząc że ten zaczyna się rozbiierać.

- Nie mógł pan tego powiedzieć, zanim wystawiłem buty za drzwi.

Opracował Fryderyk Krówka
Honorowy Członek Koła
Łowieckiego „Rogacz” w Dukli
z siedzibą w Tylawie

„Trajki”, kucyki i inne atrakcje

Gminny Dzień Dziecka

W tym roku nieco później bo nie 1-go, a 14-go czerwca na obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dukli odbył się Gminny Dzień Dziecka 2015, któremu początek dał Turniej Piłki Siatkowej w kategorii szkół podstawowych i gimnazjalnych.

Na wszystkie atrakcje jakie przygotowaliśmy musieliśmy nieco poczekać, ze względu na deszcz. Na szczęście wypogodziło się i do końca dnia mogliśmy się cieszyć sprzyjającą aurą. Było mnóstwo atrakcji: zjeżdżalnie, dmuchańce, paintball, liczne zabawy i konkursy z klaunami. Nie brakowało konkurencji sportowych, waty cukrowej, lodów, popcornu.

Animatorzy z Ośrodka Kultury w Dukli zadbałi, aby każde dziecko miało pięknie wymalowaną twarz natomiast strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Krośnie przygotowali bardzo interesujący pokaz ratownictwa wysokościowego.

Dzieci miały okazję pojeździć kładem, którym przyjechali ratownicy GOPR. Skorzystały z przejażdżki na koniu, na kucyku, na „trajkach” – trójkołowych motocyklach, które robiły furorę.

Patrząc na radość dzieci, uśmiechy na twarzach przypuszczamy, że Gminny Dzień Dziecka należał do udanych. Wszystkim przybyłym serdecznie dziękujemy i już teraz zapraszamy na przyszły rok!

Za współorganizowanie Gminnego Dnia Dziecka dziękujemy Ośrodkowi Kultury w Dukli, Dukielskiemu Stowarzyszeniu „Wspólnie Ponad Podziałami” pod przewodnictwem Justyny Zimny-Frużyńskiej oraz Błażejowi Szczurkowi za oprawę muzyczną i prowadzenie imprezy. Podziękowania kierujemy również w stronę służb ratowniczych, które zagościły na naszej imprezie czyli PSP Krosno, OSP Dukla oraz Bieszczadzkiej Grupy GOPR.

Daniel Ożga



Ania i Staś na podium

II Krośnieńskie Zawody Rowerowe Dla Dzieci i Młodzieży

Na terenie MOSiR Krosno, przy współudziale KTC Krosno, PWSZ Krosno, UM Krosno najmłodszy adept kolarstwa mieli okazję rywalizować w różnych kategoriach wiekowych. Na najwyższych stopniach podium stanęli Staś Szopa oraz Ania Szczurek. Brawa i gratulacje!

Daniel Ożga

Złota myśl 😊

„Życie jest jak bieg na sto metrów - będziesz się spieszyć, prędzej znajdziesz się na mecie”

CYKLOKARPATY - Polańczyk - Strzyżów



Drużyna MOSiR Dukla w Polańczyku



Drużyna MOSiR Dukla w Strzyżowie



Kucyki miały duże powodzenie

Staś i Ania na podium



Staś Szopa i Ania Szczurek stali na najwyższych stopniach podium



Trajki - Gminny Dzień Dziecka w Dukli

USŁUGI MINIKOPARKA
USŁUGI TRANSPORTOWE
samochód typu wywrotka do 3,5 t
WYWOZ - PRZYWOZ: gruz, piasek, żwir, opał itp.
504 740 621, 603 621 006
Wykonujemy wykopy pod:
• FUNDAMENTY BUDYNKÓW • KABLE ENERGETYCZNE I TELEFONICZNE
• ODWODNIENIA, DRENAŻE BUDYNKÓW • SIECI WODNO-KANALIZACYJNE I GAZOWE
• KOSTKI BRUKOWA, OGRODZENIA • RÓWNIANIE TERENU, SKARPOWANIE
• PRACA W OGRANICZONYM TERENIE TZW. W BUDYNKU • OCZKA WODNE
• SZAMBA, PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW
Inne - na życzenie klienta

POKRYCIA DACHOWE DACHY Dukla
• najlepsze wzory i powłoki
• markowe akcesoria dachowe
• pomiar, wycena - gratis
• konkurencyjne ceny, raty
• szybka dostawa
• wykonawstwo
SSAB
RUKKI
ThyssenKrupp
GARAŻE BLASZAKI
DUKLA
ZWIRKI I WIGURY 7 691 60 20 10

DNI DUKLI 2015

Sobota 4 lipca

9.00 Gminny Turniej Piłki Nożnej Klubów Sportowych
i Stowarzyszeń o Puchar Burmistrza Dukli

13.00 Uroczysta Sesja Rady Miejskiej
w Muzeum Historycznym - Pałac w Dukli

16.15 pokaz i warsztaty Zumbi

17.00 interaktywny program dla dzieci

- teatryki dla dzieci pt „Porwanie księżniczki” , „O smoku”

- pokaz karate - Krośnieński Klub Karate Kyokushin - dojo Dukla

- wybory małej MISS i MISTERA Dni Dukli 2015

19.00 UROCZYSTE OTWARCIE Dni Dukli 2015

19.10 koncert Orkiestry Dętej z mażoretkami

„Fire Band” OSP Brzozów

20.00 biesiada z grupą „Viva Mirage” ze Lwowa

21.30 koncert Janusza Zielińskiego „Daj mi tę noc”

23.00 zakończenie pierwszego dnia



Niedziela 5 lipca

16.00 prezentacja dorobku kulturalnego Gminy Dukla

- zespół tańca „Gabi” , zespół „Mali Łęczanie”,
„Szkółka baletowa”, studio wokalne „Bel Canto”
„Głojszczanie”, „Wietrznianki”, „Szarotka-Duklanie”

- wręczenie nagród Burmistrza Gminy Dukla
we „Współzawodnictwie w Dziedzinie Kultury
Szkół Podstawowych i Gimnazjów Gminy Dukla”

- „Jarmark Jadła” Kół Gospodyń Wiejskich Gminy Dukla

- konkurs wiedzy o Dukli i Wzgórzu 534 (do wygrania laptop !!!)

18.00 koncert zespołu **P.A.G.E**

19.30 koncert zespołu **Guitar Force**

21.00  gwiazda Dni Dukli

22.30 koncert zespołu „Inity Sounds”

23.00 zakończenie Dni Dukli 2015

Miejsce imprezy; Plac przy obiektach MOSiR

